

**Protokół Nr XXXIV/13**  
**z XXXIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego**  
**z dnia 20 maja 2013 r.**

Godz. rozpoczęcia sesji: 10.00

Godz. zamknięcia sesji: 13.45

Dnia 20 maja 2013 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XXXIV sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Sesję otworzył Przewodniczący obrad Ryszard Bober, który powitał radnych województwa (lista obecności zał. nr 1) oraz przybyłych gości: Lecha Bramorskiego wyróżnionego Odznaką za Zasługi dla Województwa kujawsko-Pomorskiego. Prof. dr hab. Bogusława Buszewskiego, Zastępcę Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego Barbarę Gurzyńską, Marszałka Województwa Piotra Całbeckiego wraz Zarządem Województwa, dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego, przedstawiciele mediów. (lista obecności zał. nr 2)

Następnie przystąpiono do realizacji spraw proceduralnych. Na podstawie listy obecności, Przewodniczący obrad stwierdził quorum – udział w sesji potwierdziło 26 radnych, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** zapytał, czy są propozycje zmian do porządku obrad? (zał. nr 3)

Marszałek **Piotr Całbecki** wniósł o następujące zmiany do porządku obrad:

- wprowadzenie projektów uchwał:
- w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt Marszałka Województwa – druk nr 1/13, dla pani Marianny Popieluszko - Matki błogosławionego księdza Jerzego Popieluszko.
- w sprawie wyróżnienia Nagrodą Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae - projekt Marszałka Województwa – druk nr 2/13, dla Okręgu Kujawsko-Pomorskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.
- w sprawie wyróżnienia Nagrodą Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae - projekt Marszałka Województwa – druk nr 3/13, dla Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego im. Mikołaja Kopernika.

Uzasadnił, że wyróżnienia powyższe uświetnią i zostaną wręczone podczas uroczystej sesji Sejmiku w ramach obchodów Święta Województwa Kujawsko-Pomorskiego zaplanowanej 7 czerwca br.

- w sprawie utworzenia Bydgoskiej Strefy Przemysłowej „ZACHEM” w Bydgoszczy - projekt Zarządu Województwa - druk nr 85/13.
- przesunięcie punktu 12 porządku obrad - w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie spółki pod firmą Kujawsko-Pomorska Agencja Innowacji spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jako pkt 8 - projekt Zarządu Województwa - druk nr 73/13.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** wniósł o następujące zmiany do porządku obrad:

- wprowadzenie projektu uchwały:

- w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego województwa – projekt Przewodniczącego Sejmiku – druk nr 4/13. Uzasadnił, że wpłynęło pismo od pana Zenona Flejtera w sprawie jego rezygnacji z mandatu radnego województwa, stąd konieczność podjęcia stosownej uchwały.

Przewodniczący Klubu Radnych SLD **Stanisław Pawlak**: „W różnych środkach przekazu w ostatnich dniach ukazywały się informacje na temat, czy likwidują Województwo Kujawsko-Pomorskie? Województwo Kujawsko-Pomorskie, w którym przychodzi nam pracować, jak wiadomo, miało nie istnieć na samym początku rozstrzygnięcia przy ustalaniu nowego podziału administracyjnego. W materiałach, które zgromadziłem jest szereg uwag, o których mówiłem na kolejnych sesjach, że nasze województwo obniża swoje loty i schodzi na miejsca końcowe w niektórych sprawach. Prosiłbym, aby wyrazić zgodę, aby pan Marszałek mógł w tej sprawie wyrazić głos. I dobrze by było, aby Sejmik Województwa przyjął w tej sprawie stanowisko. Ponieważ w wielu sprawach były przyjmowane stanowiska i jakoś udało nam się obronić, np. sprawa Kuratorium w Bydgoszczy, sprawa sądów, gdzie mamy o jeden sąd więcej niż miało ich być w województwie kujawsko-pomorskim. Tak ważna sprawa dla Sejmiku Województwa, uważam, nie powinna przejść obojętnie w czasie obrad Sejmiku. Stąd proponuję punkt do porządku obrad, aby Sejmik w tej kwestii w oparciu o materiały, które przygotowały Marszałek, przyjąłby stosowne stanowisko. Proszę o przyjęcie wspomnianego punktu do porządku obrad”.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** zwrócił uwagę, że prosiłby, aby takie kwestie były zgłaszane na Konwencie. Tym bardziej, że posiedzenie Konwentu odbyło się dzisiaj przed rozpoczęciem sesji Sejmiku. Wyraził zdanie, że jest to zbyt poważna sprawa, aby Sejmik dziś przystępował do rozpatrzenia takiego projektu stanowiska. Tym bardziej, że takiego projektu na tę chwilę nie ma. Marszałek Województwa może do tej kwestii się odnieść w punkcie Informacja z pracy Zarządu Województwa. Dodał, że podda wniosek pod głosowanie i radni zdecydują o jego wprowadzeniu do porządku obrad.

Następnie Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** zarządził głosowanie zgłoszonych zmian do porządku obrad:

- wprowadzenie projektów uchwał:

- w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego, druk nr 1/13, dla pani Marianny Popiełuszko - Matki błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszko, jako pkt 5 porządku obrad. Wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

- w sprawie wyróżnienia Nagrodą Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae - druk nr 2/13, dla Okręgu Kujawsko-Pomorskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, jako pkt 6 porządku obrad. Wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

- w sprawie wyróżnienia Nagrodą Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae - druk nr 3/13, dla Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego im. Mikołaja Kopernika, jako pkt 7. Wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

- w sprawie utworzenia Bydgoskiej Strefy Przemysłowej „ZACHEM” w Bydgoszczy - druk nr 85/13, jako pkt 14. Wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

Odnośnie przesunięcia punktu 12 porządku obrad w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie spółki pod firmą Kujawsko-Pomorska Agencja Innowacji spółka z ograniczoną odpowiedzialnością - druk nr 73/13, jako pkt 8, Przewodniczący obrad stwierdził, że ponieważ nikt z radnych nie zgłosił sprzeciwu, Sejmik zmianę przyjął.

- w sprawie powierzenia Województwu Pomorskiemu wykonania zadań dotyczących rewitalizacji śródlądowej drogi wodnej relacji zachód-wschód obejmującej drogi wodne: Odra, Warta, Noteć, Kanał Bydgoski, Wisła, Nogat, Szkarpa oraz Zalew Wiślany (planowana droga wodna E70 na terenie Polski) na odcinku położonym na terenie województwa kujawsko-pomorskiego - druk nr 84/13, jako pkt 20. Przewodniczący obrad uzasadnił, że konieczności podjęcia uchwały była uzgodniona na posiedzeniu Konwentu. Wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

- wniosek Klubu Radnych SLD w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego stanu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wynik głosowania: 11 „za”, 11 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmiany nie przyjął.

- projekt uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego województwa – druk nr 4/13, jako pkt 32. Wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach stanowi załącznik nr 4.

Następnie przystąpiono do uroczystego wręczenia Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego panu Lechowi Bramorskiemu. Wręczenia dokonali Wiceprzewodniczący Sejmiku Ryszard Bober oraz Marszałek Województwa Piotr Całbecki.

Uwag do zapisów w protokole z XXXIII sesji Sejmiku nie zgłoszono, w związku z tym, uznaje się go za przyjęty.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 3 pkt porządku obrad, tj. Informacja z pracy Sejmiku Województwa. (zał. nr 5)

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 4 pkt porządku obrad, tj. Informacja z pracy Zarządu Województwa (zał. nr 6, zał. nr 6a). Dodatkowo radni otrzymali informację z przebiegu prac w zakresie przygotowania Kujawsko-Pomorskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 oraz w zakresie przygotowania Kontraktu Terytorialnego (zał. nr 6b).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Wojciech Jaranowski** odniósł się do załącznika uchwały nr 9/236/13 Zarządu Województwa w sprawie rozstrzygnięcia konkursu ofert na wykonywanie zadań publicznych związanych z realizacją zadań Samorządu Województwa w latach 2013-2015 w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury, dziedzictwa narodowego. Dodał, że do konkursu przystąpił, jak zwykle co roku, Dom Kultury w Izbicy Kujawskiej, który opiekuje się Parkiem Kulturowym Wietrzychowice. Niestety ten wniosek nie otrzymał dofinansowania. Zapytał, z jakiego powodu? Zwrócił się z prośbą, aby może w innej formie Festyn Archeologiczny pt. „Wehikuł czasu” jednak otrzymał wsparcie z budżetu Województwa.

Następnie Radny odniósł się do Drogowej Inicjatywy Samorządowej. Powiedział, że Zarząd Województwa wyraził zgodę na złożenie przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy wniosku o dofinansowanie tego zadania. Jest to kwota ponad 7 mln zł. Zapytał, czy już są znani beneficjenci? Czy dopiero będzie to procedowane? W jakiej formie gminy będą mogły z tego skorzystać?

Z kolei Radny odniósł się do zaakceptowanego przez Zarząd Województwa projektu, przygotowanego przez Departament Promocji, pn. Promocja Markowych Produktów Województwa poprzez Kujawsko-Pomorską Inicjatywę Filmową. Jest to ponad 5 mln zł dofinansowania. Zapytał, co to jest Kujawsko-Pomorska Inicjatywa Filmowa i czym się zajmuje? Na czym będzie polegał ten projekt?

Dalej powiedział, że Zarząd Województwa zatwierdził sprawozdania finansowe jednostek organizacyjnych województwa. Wszystkie jednostki wykazują stratę w różnej wysokości. Jedynie Urząd Marszałkowski w rachunku zysków i strat wykazuje zysk netto w wysokości 564 461 698,40. Zapytał, z czego to wynika? Czy to jest typowe księgowanie? Dlaczego UM wykazuje zysk, a inne jednostki straty, które są niekiedy milionowe?

Następnie Radny przywołał uchwałę nr 18/689/13 Zarządu Województwa w sprawie wyrażenia zamiaru przedłużenia powierzenia pani Małgorzacie Szczepanek stanowiska dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej im. L. Braille'a w Bydgoszczy, na okres kolejnych 5 lat szkolnych, tj. od dnia 1 września 2013 r. do dnia 31 sierpnia 2018 r. Zapytał, czy to już będzie regułą, że nie będzie konkursów, a Zarząd Województwa będzie powierzał dyrektorom pełnienie funkcji na kolejne lata?

Z kolei zwrócił uwagę, że 28 kwietnia br. w Nowej Wsi w Gminie Piotrków Kujawski odbyła się ważna uroczystość związana z obchodami 150 rocznicy Powstania Styczniowego i bitwy stoczonej pod Nową Wsią, jednej z nielicznych wygranych w tym Powstaniu. Niestety, zabrakło w tej uroczystości przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił się do Marszałka o przedłożenie dodatkowej informacji odnośnie Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Bydgoszczy. Wynika to z faktu, że Sejmik podjął uchwałę 28 stycznia br. w sprawie zamiaru likwidacji Kolegium, która nie jest uchwałą końcową. W związku z tym, czy Marszałek planuje doprowadzić do likwidacji Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych, czy też ma inne rozwiązania? Szczególnie w świetle przedłożonych członkom Klubu Radnych SLD, odpowiedzi z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na zapytanie poseł Anny Bańkowskiej, podpisanej przez podsekretarza stanu pana Przemysława Krzyżanowskiego z 13 marca 2013 r. oraz sekretarza stanu pani Marii Orłowskiej z 18 marca 2013 r. Z informacji, którą Klub posiada wynika, że Rektor UTP zarzuca jak gdyby Urzędowi Marszałkowskiemu oraz Marszałkowi, krótko mówiąc, bezczynność w tym zakresie oraz to, że Marszałek Województwa stosując wyjaśnienia na poziomie Sejmiku, mija się z prawdą. Są to dość poważne zarzuty. Dodał, że w imieniu Klubu Radnych SLD przekazał w tej sprawie dzisiaj stosowne informacje, także na piśmie. Poprosił, aby Marszałek się do tego odniósł.

Radny ponownie poruszył problem remontu placu przed Urzędem Marszałkowskim. Odniósł się do uchwały nr 18/661/13, którą unieważniono postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego przeprowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego na modernizację – przebudowę placu przed budynkiem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu oraz remont

bocznych, zadaszonych wejść do budynku z uwagi na fakt, iż cena ofert złożonych w przedmiotowym postępowaniu przewyższa kwotę, którą zamawiający może przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia. Zapytał, co dalej w tej sprawie? Jest maj. Idzie czerwiec i Święto Województwa. Wydawałoby się, że z tej okazji będzie to piękna wizytówka naszego Urzędu. Niemniej jednak, jak widać, nic się do 7 czerwca nie zmieni. Oby nie było tak, że jesień nas tak zastanie. I to, co jest, przez warunki pogodowe, zostanie jednak przyjęte. Bo, kiedy przestrzenie pomiędzy elementami, po których się chodzi, wypełnią się same piaskiem i błotem, to rzeczywiście tak to będzie.

Następnie Radny odniósł się do uchwały nr 18/692/13 Zarządu Województwa, którą dokonano wyboru oferty w postępowaniu o zamówienie publiczne przeprowadzone w trybie przetargu nieograniczonego na opracowanie elementów strategii promocji województwa kujawsko-pomorskiego w postaci scenariusza promocji oraz jego realizacji przy wykorzystaniu regionalnych tradycji kulturowych i kulinarnych oraz promocji gęsi kołudzkiej i rypińskiej w latach 2013-2014. Dodał, że rozumiałby to wszystko, ale tak jakoś się składa, że ta gęś kołudzka, która przecież ma swojego pana, ma swojego gospodarza, jest nim spółka prawa handlowego, to ona powinna mieć środki finansowe na promocję swoich produktów. Dodał, że zaczyna odczuwać, że po linii partyjnej znacznie pomaga się spółce w Kołudzie, a nie pomaga się innym. Jeżeli rozszerzyłyby się nasze możliwości też na inne, to mogłoby tak być. Zapytał, jaki jest mariaż czy układ finansowy między Kołudą, a Urzędem Marszałkowskim w tej sprawie?

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że w sprawie DIS i sprawozdań finansowych udzieli odpowiedzi Skarbnik Województwa.

W kwestii nieobecności przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego podczas uroczystości obchodów 150 rocznicy Powstania Styczniowego i bitew styczniowych pod Nową Wsią w Gminie Piotrków Kujawski, wyjaśnił, że mogło to wynikać z nadmiaru obowiązku członków Zarządu Województwa.

Odnosnie Kujawsko-Pomorskiej Inicjatywy Filmowej wyjaśnił, że jest to projekt, który będzie finansowany z środków unijnych i polega na tym, aby w ramach tego nośnika promocyjnego, czyli konkretnych przedsięwzięć filmowych, promować nasze markowe produkty regionalne. To jest projekt dedykowany naszym firmom, które będą mogły w ten sposób uczestniczyć w tej promocji. To jest dość popularna ostatnio forma promowania - lokowanie produktu regionalnego, którą Zarząd chce rozwijać.

W kwestii NKJO w Bydgoszczy odpowiedział: „Zapoznałem się z odpowiedzią Sekretarza Stanu z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego udzielonej na interpelację Pani Posel Bańkowskiej. Ta odpowiedź jest tak sformułowana, że rzeczywiście, aby ministerstwo mogło cokolwiek w tej sprawie uczynić, zgodnie z ustawą, na którą się wielokrotnie w tej sprawie powoływano, takowy wniosek powinien wcześniej złożyć, rzeczywiście, Marszałek. Ale czytamy „na podstawie wcześniej uzgodnionej umowy z zainteresowaną Uczelnią” oraz zgody Sejmiku. Ten pierwszy warunek nie był spełniony, bo Zarząd nie miał umowy z UTP w tej kwestii. A przypomnę, że chodziło o to, że nie mogliśmy się porozumieć, i wytłumaczyć UTP, że może skorzystać i powinien skorzystać, tak, jak to obiecywaliśmy z tej ustawy, ale tylko wtedy, kiedy przejmie cały NKJO. Nie wprowadzając na tym etapie żadnych zmian restrukturyzacyjnych, bo pracuje tam ponad 50 osób, a propozycja ze strony UTP była taka, że owszem przejmie, ale tylko 29 osób. My nie mogliśmy w tym trybie zastosować ustawy. Nie było umowy, i w związku z tym, nie mogliśmy wysłać stosownego

wniosku do ministerstwa. Ta odpowiedź jedynie potwierdza to, co się wydarzyło. Ale, jest tak rzeczywiście sformułowana, jakoby to Samorząd Województwa nie dopełnił jakiś obowiązków, co jest po prostu nieprawdą. Zwrócę się na piśmie do Pana Ministra, do Pani Sekretarz, aby formułując odpowiedzi w tej sprawie, jakby jednak większą troską ogarnął sprawę, bo przecież każda tego typu procedura pewnie w całej Polsce jest specyficzna i wymaga odrębnego potraktowania. I tak jest w naszym przypadku.

Plac przed Urzędem Marszałkowskim. Chcemy naprawdę już zamknąć tę inwestycję. Mieliśmy już kilka postępowań, aby wyłonić wykonawcę, który dokończy tę inwestycję. Oferty, które były składane przez wykonawców były naszym zdaniem zbyt drogie i chcemy jeszcze raz takie przeprowadzić. Nie obiecuję, że na Święto Województwa, ale przed wakacjami na pewno uporządkujemy ten plac, tak, żeby o nim zapomnieć, bo mi też to spędza sen z oczu, nie tylko radnym, mieszkańcom, ale mi osobiście, również. Więc dopełnię tu osobiście wszystkich formalności, żeby wreszcie ten temat zamknąć”.

Odnosnie projektu „Wehikuł czasu” wyjaśnił, że udzielona została dotacja, nie samorządowi, ale organizacji pozarządowej, tak, jak zawsze. Na projekt „Wehikuł czasu” dotacja została przyznana. Wniosek był złożony w trybie ustawy o pożytku publicznym.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** uzupełniając odpowiedź Marszałka odnośnie DIS wyjaśnił, że zadanie to zostaje wprowadzone dzisiaj w ramach zmian do budżetu województwa. Wszystkie zadania, które zostały ujęte w ramach DIS – są tam. Jest łącznie 10 gmin. Ujęte są na str. 4 uzasadnienia do zmian budżetu województwa na 2013 rok.

W kwestii wyników finansowych wyjaśnił, że to wynika z rachunkowości budżetowej, że jednostki, które otrzymują środki na wydatki, mają tylko i wyłącznie, tak de facto, koszty i tak jest w przypadku szkół – wtedy jest wynik ujemny. Natomiast w Urzędzie Marszałkowskim po stronie dochodów - wchodzi wszystkie subwencje, dotacje i wpływy z podatków. W związku z tym wynik jest dodatni. Natomiast rozpatrywany jest, tak de facto, cały budżet. Wyniki finansowe poszczególnych jednostek mają stricte rachunkowy charakter.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 5 porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 1/13. (zał. nr 7)

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego; pani Mariannie Popiełuszko Matce błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. Wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 6 porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie wyróżnienia Nagrodą Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae – druk nr 2/13. (zał. nr 8)

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie wyróżnienia Nagrodą Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae; dla Okręgu Kujawsko-Pomorskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 7 porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie wyróżnienia Nagrodą Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae - druk nr 3/13. (zał. nr 9)

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie wyróżnienia Nagrodą Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae; dla Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego im. Mikołaja Kopernika. Wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 8 porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie spółki pod firmą Kujawsko-Pomorska Agencja Innowacji spółka z ograniczoną odpowiedzialnością - druk nr 73/13. (zał. nr 10)

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że ten projekt uchwały był już wielokrotnie prezentowany podczas posiedzeń Komisji Sejmiku merytorycznie zajmujących się tym projektem. Wyraził zdanie, że to jest uchwała, która jest jedną z ważniejszych, jeśli chodzi o dzisiejszą sytuację naszego województwa w zakresie wdrażania innowacyjności, szeroko rozumianych procesów zarządzających tym procesem w naszym regionie, jak i w przyszłości. „Chcielibyśmy, aby w ten sposób, dzięki takiemu podmiotowi, który chcemy utworzyć, bardziej skutecznie zarządzać aktywnie programem rozwoju regionu w tym zakresie. Innowacyjność jest dźwignią rozwojową. Ona gwarantuje nam trwałość stosowanych i wdrażanych poprzez różne instrumenty rozwiązań w tym obszarze. Ta trwałość może być jedynie oparta o rzetelną, obiektywną wiedzę i naukę. Dlatego osobą, która będzie dziś prezentować ten projekt jest pan prof. Bogusław Buszewski, jeden z najwybitniejszych naukowców, aktywnych naukowców, w dziedzinie chemii i nauk stosowanych w naszym województwie. Ma nieprzeciętne osiągnięcia w tym zakresie. Ponieważ jako wieloletni badacz i naukowiec potwierdza, co roku, swoją rangę w nauce polskiej i światowej poprzez oceny, jakie zdobywa. Tą wiedzę i ten autorytet chcielibyśmy poprosić o wykorzystanie do rozwoju naszego województwa. Chciałbym panu Profesorowi podziękować, ponieważ nie jest to zbyt częste, kiedy do pracy zarządzania, takiego bieżącego, w naszym województwie, angażuje się ktoś tak wybitny. Dziękuję panu Profesorowi za obecność oddaję Panu teraz głos”.

Pełnomocnik Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego ds. rozwoju nauki, badań i wdrożeń oraz innowacyjności, prof. dr hab. **Bogusław Buszewski**: „Panie Przewodniczący, panie Marszałku, panie i panowie Radni, jest dla mnie zaszczytem i honorem, że mogę dzisiaj tutaj na tej sesji przedstawić założenia koncepcyjne dotyczące powołania, oczywiście za państwa zgodą, Kujawsko-Pomorskiej Agencji Innowacji. To wszystko wiąże się z tym, o czym od dłuższego czasu debatujemy i dyskutujemy odnośnie stanu polskiej nauki, stanu polskiego biznesu i sprzężenia, transferu pomiędzy nauką, biznesem a przemysłem. Oczywiście już tu dzisiaj padły słowa na tej sesji, że województwo jest nisko, że trzeba podnieść pewne wartości. Tak byśmy mogli sprostać wyzwaniom XXI wieku. Wyzwaniom naszych potomnych. Stąd też koncepcja nasza mieści się w pewnej szansie, jaką chcemy stworzyć poprzez postępowanie, kreatywność, naukę, edukację dla potrzeb, oczywiście, gospodarki. Z tego też punktu widzenia te hasła, które tu przedstawiam, odnoszą się do globalnego znaczenia tego słowa dla potrzeb naszego województwa. To się mieści oczywiście w tzw. Kontrakcie Terytorialnym. To się mieści w tzw. inteligentnych specjalnościach. To się mieści w tzw. Mapie

Drogowej Kraju i Europy. Zatem, czytając te wszystkie punkty, o których tu mówimy, staramy się stać konkurencyjnymi. Nie tylko samym sobie dla siebie, ale również w obszarze globalnym, a więc Polski i Europy. A więc wyzwaniom, które pozwolą nam sprostać tym właśnie działaniom. Wychodzimy z założenia, że to, co jest dobre w naszym województwie winniśmy wyekstrahować, i jak gdyby, wskazać na konsumpcję przez społeczność naszego województwa. A więc bezpieczna żywność, rolnictwo, przetwórstwo w szerokim tego słowa znaczeniu. Medycyna i usługi medyczne wynikające z walorów, jakie posiadamy w naszym województwie. I potencjału, jaki posiadamy w naszym województwie. Przemysł motoryzacyjny i wszystko to, co się wiąże z przemysłem, przetwórstwem szeroko pojętym – przemysłowym, czyli automatyka, robotyzacja, itd., itd. Zatem narzędzia i formy wtryskowe, przemysł tworzyw sztucznych, który silnie usadowiony był i jest w naszym województwie. I szeroko pojęty przemysł chemiczny. Począwszy od Włocławka skończywszy na Bydgoszczy, itd. Dzisiaj będzie m.in. mowa na sesji o Bydgoskiej Strefie Ekonomicznej „ZACHEM”. Czyli komputerowe systemy, które pozwalają nam w sposób jednoznaczny wykorzystać tzw. inteligentne technologie, które dają możliwość z innego, szerszego spojrzenia na to, co się dzieć będzie w województwie. Dziedzictwo kulturowe. To kolejny bardzo ważny aspekt wynikający z tradycji, w jakiej my wzrastamy w obszarze tego województwa. No i będzie też mowa na tej sesji o transporcie, o drogach różnego rodzaju. My rozumiemy to, jako wykorzystanie szansy budowania nowej jakości w perspektywie wielu, wielu lat, a więc 2013-2020. Te wszystkie rzeczy państwo macie. Wynikają one z państwa inicjatywy. Jako, że zostały zawarte m.in. w projekcie Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego. My tylko ekstrahujemy te dane i staramy się je uporządkować i wybrać to, co powinno być najlepszą rzeczą dla naszego województwa – marką, firmą, żebyśmy się utożsamiali właśnie z tym województwem. A więc tworzenie inteligentnych specjalności, być może sprytnych specjalności, mówiąc jak ten „samochodzik” przedstawiony, który bez żadnych problemów możemy zaparkować w różnych wariantach i w różnych możliwościach. To właśnie jest cel nadrzędny. Ale, żeby o tym mówić, proszę państwa, my musimy spojrzeć na potencjał, jaki posiadamy. My posiadamy wiele Uczelni państwowych i prywatnych. One mają oczywiście swój duży potencjał intelektualny i produkt. Bo my zapominamy o jednej rzeczy, że nauka to jest też przemysł. To jest przemysł innowacyjny. Produktem moim, jako profesora Uniwersytetu są moi magistranci, doktoranci, habilitanci. Produktem są publikacje. Produktem są technologie, które opracowuję. A więc to, co mogę sprzedać w formie know-haw. Muszę znaleźć takich partnerów, jak pan prezes Niedźwiecki, który będzie zainteresowany współpracą ze mną, a nie odwrotnie. Zatem, ja muszę pod niego przygotować technologię, czy pod PESE, czy inny podmiot, który będzie chciał skorzystać z tych dóbr. A nie jest tak, że nauczyłem się obliczać jakieś tam rzeczy i tylko tym będę dysponował, w swoich działaniach. Zatem, innowacja. Zatem, edukacja. Zatem, nauka. By móc wdrożyć dla potrzeb gospodarki. Z tego też względu, my mamy wspaniałe przykłady. Chociażby, Jan Czochralski. To, co powstało w Kcyni. I to, co potem poszło w świat. Człowiek, który pokazuje, w którym kierunku ta innowacyjność powinna pójść. Tak, żebyśmy niekonwencjonalne rozwiązania dla potrzeb naszego województwa mogli wprowadzać. Nam nie zależy na Uniwersytecie Platónskim. Nam nie zależy na Uniwersytecie Humboldta, typu niemieckiej szkoły, czy amerykańskim, który bardzo monotematycznie kształci. Nam zależy na tzw. uniwersytecie dobrym. Czyli uniwersytet przyrodniczy i ogólny i szkołę wyższą. Pojęcia – uniwersytet, jako uniwersalizm, używam w tym momencie. Zatem, uniwersytecie dobrym, który kształci studentów,



czyli dobry produkt, który przemysł, czyli gospodarka wchłonie. Nieważne, czy to będzie humanista, czy to będą nauki ścisłe, nauki stosowane, lekarz, medyk. Czyli chodzi o to, aby na to był popyt, żeby można było to skosztować. Z tego też względu właśnie Agencja będzie, w moim przekonaniu, spełniać tę rolę. Wskazać relacje pomiędzy poszczególnymi ogniwami tego, co mamy w województwie kujawsko-pomorskim. Zatem, można zadać pytanie: quo vadis science? I odpowiedź ma paść dzisiaj na tej sali. Z tego też względu wychodząc z punktu widzenia korelacji pomiędzy edukacją, nauką, gospodarką, widzimy, proszę państwa, że my musimy przenieść na tzw. socjoekonomiczne, socjotechniczne relacje. Dzięki czemu powstaną te inteligentne relacje pomiędzy poszczególnymi działami gospodarki, pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami, które będą się nawzajem uzupełniały. Czyli, cel tych działań będzie też najistotniejszy z tego punktu widzenia. Stąd też możliwość wyniesienia jak gdyby pozycji województwa kujawsko-pomorskiego gdzieś z tych dołów, o których mówił pan radny Pawlak, właśnie do góry. Dlatego bardzo się cieszę, że Pan jest żywotnie zainteresowany takim działaniem. I już Pana mam po swojej stronie, mam nadzieję, tak rozumiem z tego. Zatem, patrząc na Strategię, którą tu będziemy realizowali, my widzimy, jakie rezultaty końcowe w tej prawej tabeli będą przesłaniały nam w kontekście realizacji całych przedsięwzięć. Zatem, musimy spojrzeć na to kompleksowo. Kujawsko-Pomorska Agencja Innowacji będzie więc jednostką, która poprzez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego będzie realizowała zadania z zakresu polityki naukowej, naukowo-technicznej i innowacyjnej regionu. Cały czas mówimy o regionie. Stanowić ma przestrzeń skutecznego dialogu i ścisłej współpracy między środowiskami nauki, szeroko pojętej edukacji i biznesu, patrz - przemysł. Jeden cel. Jej celem będzie inicjowanie, koordynowanie, konsolidowanie działań na rzecz instytucji funkcjonujących w obszarze nauki, edukacji, badań naukowych oraz komercjalizacja wdrożeń w oparciu o tzw. inteligentne specjalizacje. Czyli, wszystko to, co będzie się odnosiło do naszego województwa. Zakres działania odnosić się będzie do transferu technologii. W oparciu o relacje: ośrodek akademicki, a więc to, co powstanie w wyniku know-how. A z drugiej strony, to, co zostanie wyprodukowane w wyniku tzw. interdyscyplinarnych edukacji, bo nas interesują ludzie interdyscyplinarnie wyedukowani. Tak, by można było to wpisać w szeroko pojętą Mapę Drogową Polski i Europy. My nie możemy zapominać, że my musimy być na połączeniu. My jesteśmy w tym połączeniu: Północ-Południe, Wschód-Zachód. Ten cel musimy realizować bezkompromisowo. A więc Agencja, jej zadaniem będzie zarządzanie i realizacja strategicznymi programami naukowymi i edukacyjnymi rozwiązaniami z badaniami i pracami rozwojowymi, które bezpośrednio przekładają się na innowacyjność. Pojęcie innowacyjności jest oczywiście bardzo szerokie, ale innowacyjnością będzie to, co włożymy i to, co pozyskamy. A więc lewa i prawa strona. Odzysk. Do zadań Agencji będzie należało wspieranie komercjalizacji i innych form transferu wyników badań naukowych w formie tzw. współczesnych modułów. Mamy tu na myśli różnego rodzaju stypendia, różnego rodzaju spółki, jakie będą tworzone przez inicjatywy, przez młodych ludzi – spin-off, spin-out, klastry i różnego rodzaju powiązania. Tu nam bardzo zależy na tym, żebyśmy mogli stworzyć różnego rodzaju konsorcja, które nie będą konkurowały ze sobą, a będą współdziałały. A jeśli będzie konkurencja, to zdrowa konkurencja wynikająca z uzupełnienia, a nie wycinania się nawzajem. A więc wszystko to, co będzie zawarte w Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego w ramach RSI. Agencja również będzie dbać o zapewnienie dobrych warunków dla rozwoju kadry naukowej, zarówno w realizacji krajowych, jak

i międzynarodowych programów badawczych. Czyli, będzie nam zależało na inicjowaniu, sprowadzaniu wręcz nawet wybitnych specjalistów, którzy chcieliby tworzyć konsorcja. Tworzyć podwaliny do centrów, które już istnieją i które będą się tworzyły w wyniku konsolidacji tych jednostek. A więc tak, by ta komercjalizacja badań przenosiła się nie do dużych firm, bo duże firmy sobie dadzą radę. Problemem są małe i średnie firmy, z którymi my powinniśmy współdziałać. Jednocześnie poprzez wdrożenie będziemy dbać o badania i rozwój naukowy w zakresie ochrony własności intelektualnej. To jest bardzo ważne. Nie przywiązujemy do tego wagi tak, żeby można to było wykorzystać w szerokim tego słowa znaczeniu. Tym też można handlować. Zatem umiejscowienie tej Agencji, to jest oczywiście uzależnienie i współdziałanie z Urzędem Marszałkowskim. To jest powołanie Rady Ekspertów oraz Kolegium Rektorów wszystkich szkół publicznych i niepublicznych w naszym województwie, by mieli szanse wskazania potrzeb i interesów wynikających z tego działania. Ale, nie wyobrażam sobie współpracy bez przedsiębiorstw tych małych, średnich i również dużych firm. I nie wyobrażam sobie współpracy bez Sejmiku Gospodarczego. Źródłem współdziałań powinno być również Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwo Gospodarki, bo ono inicjuje te wszystkie działania w ramach projektów krajowych i zagranicznych. Ale również w wyniku starania się o granty, czy inicjowania starań się o granty z Unii Europejskiej w ramach programów ramowych. W tym zakresie mam dosyć spore doświadczenie. Proszę państwa, takim przykładem takiego działania jest inicjatywa, która wyszła, nie z Uczelni, ale właśnie od pana Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego by wpisać naszego województwo w Strategię tzw. Mapy Drogowej, postanowiliśmy po raz pierwszy skonsolidować jednostki naukowe i badawcze w naszym województwie, a więc myślę tutaj o Uniwersytecie Techniczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy, o Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Collegium Medicum w Bydgoszczy, Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz powstałych Centrach na terenie województwa, z tzw. elementami „ściany północnej”. A więc chodzi tu głównie, proszę państwa, o doświadczenia, a znowu o wyekstrahowanie tego, co tam jest najlepsze. Wiadomo, że w Olsztynie jest najlepsza weterynaria, jedna z lepszych w Europie. Wiadomo, że w Białymstoku jest jedna z najlepszych medycyn i farmacji. Oni dostali tzw. plaketkę krajowego centrum wiodącego, a więc know. Miałem przyjemność uczestniczyć w pracach tej komisji, ale nie mamy skąd wziąć tych doświadczeń, które dobrze są już ugruntowane w naszym społeczeństwie w Polsce. Stąd postanowiliśmy się zapożyczyć i współdziałać z kolegami z Dolnego Śląska. Tam jest silny ośrodek. Tam są centra. Tam powstały pierwsze Parki Technologiczne. Tam jest bardzo silny Uniwersytet Przyrodniczy, Politechnika Wrocławska, dzięki czemu możemy transferować pewną wiedzę, pewne doświadczenia występując o wspólne projekty, występując o wspólne działania. Myślę, że to jest idealny przykład tworzenia klastrów interregionalnych, dzięki czemu możemy rozszerzyć naszą ofertę edukacyjną i badawczą. Oczywiście chodzi nam o to, żeby były źródła kreatywności. O to, żeby były wysokie technologie. O to, żeby zredukować choroby cywilizacyjne, żeby wprowadzać tzw. turystykę prozdrowotną. To całe Bory Tucholskie, Ciechocinek, Inowrocław. To jest olbrzymi potencjał. Z drugiej strony Bydgoszcz i Collegium Medicum. I jedno z jedynych w Europie Centrów Medycznych do tzw. transplantologii zautomatyzowanej i zrobotyzowanej. Profesor Witkiewicz we Wrocławiu. A więc ta możliwość współdziałania daje nam szersze możliwości wykorzystania, np. czy zdrowej żywności, czy dóbr kulturowych, czy właśnie sprzężenia nauki z biznesem. Ten cel, który będzie nam przyświecał w

naszych dalszych działaniach. Jakie są plany działań? A więc podzieliliśmy ten okres na jak gdyby dwa etapy. Etap pierwszy 2013-2015, gdzie będziemy starali się wdrożyć te wszystkie zależności. Żeby się przygotować do realizacji tego wszystkiego, co będzie nas czekało w drugim etapie 2015-2020. Oczywiście, w tym krótkim wystąpieniu nie sposób wszystkiego przedstawić, tak, jak byście państwo oczekiwali, ale naszym głównym celem będzie opracowanie struktury organizacyjnej w pierwszym etapie naszej spółki, a więc chodzi o infrastrukturę, o procedury, kadry, wybór odpowiednich specjalistów. To nie jest takie proste. To muszą być ludzie zdeterminowani, którzy będą chcieli zaangażować się, postawić się nieraz wielkim tego świata w sensie rektorów, dyrektorów, itd. Realizacja i wdrożenie projektów innowacyjnych w ramach już istniejących programów. A więc przejście jak gdyby odpowiedzialności za sprawy RPO. Ale również za stypendia doktoranckie, wsparcie przedsiębiorstw czy infrastruktury badawczej. Chodzi tu o programy laboratoryjne. Chcę powiedzieć, że już włączyliśmy się w te działania. Już wspólnie realizujemy tego typu projekty. Chcę powiedzieć, że również chodzi nam o opracowanie kryteriów i zasad konkursów. Tak byśmy mogli stworzyć nową, jakość. Jakość, która pozwoli nam z jednej strony wspierać młodych naukowców, którzy będą realizowali doktoraty na potrzeby województwa, żeby nam nie uciekali stąd, z tego województwa, tylko tu zostali. Z drugiej strony, tworzyć tzw. dla zaawansowanych naukowców młode habilitacje do 35-tego roku życia. Żeby ci ludzie znaleźli sens funkcjonowania tutaj. Ale w interdyscyplinarnych połączeniach. A więc, medycyna z żywnością, technologia z przetwórstwem, itd., itd. Żeby to miało swoje sprzężenie, które będzie miało jednoznaczny wynik końcowy. Chodzi nam też o zaawansowanych liderów, a więc wokół profesora, żeby się tworzyła grupa, która będzie miała założony 5 lat, po to, żeby mogła stworzyć bazę, która będzie liderem w kraju i w Polsce. I na koniec chodzi nam proszę państwa o tzw. interdyscyplinarne połączenia, a więc połączenia, gdzie możliwe będzie współdziałanie lekarza z dietetykiem, z żywieniowcem, z rolnikiem, z dekoratorem, żeby to wszystko miało swoje wspólne zintegrowane systemy. To są w tej chwili najbardziej popularne projekty, jakie są realizowane na świecie. Temu Unia przywiązuje bardzo dużą wagę. I chcemy to wprowadzić w naszym województwie. To jest ta nowoczesność. Proszę państwa, wspólne tworzenie inicjatyw edukacyjnych z kolegami z Bydgoszczy, z Torunia, z Włocławka, z Grudziądza oraz z Tucholi. Tam działają szkoły. To musi być zintegrowane. To nie może być od tak sobie oderwane od życia. I każdy będzie na swoją stronę jak gdyby tę „marchewczkę skrabał”. To musi być wspólne. Opracowanie kryteriów współpracy z władzami uczelni wyższych. Misja współpracy, jako warunek konieczny do nowych możliwości finansowania nauki. Teraz to się zmienia. Państwo doskonale wiedzą, przerzucane są te odpowiedzialności z ministerstwa tu do regionu i w zależności od tego, jak się będziemy gospodarzyli, tak będziemy mogli wykorzystać te wszystkie relacje. A więc chodzić będzie nam również o stworzenie takiego banku informacji, co dana jednostka potrafi, żeby przedsiębiorca mógł sobie coś wybrać z tego pakietu, a nie odwrotnie. Chodzi nam o tworzenie sieci powiązań kooperacyjnych. To jest po konsultacjach, bo my już pracujemy. Nie czekamy. Konsultowaliśmy się z przedsiębiorcami. Oni na to czekają. Oni tego potrzebują. I to jest konsekwencja tych działań. Kompleksowe rozwiązania dotyczące finansowania badań i wdrożeń. To musi być finansowanie zwrotne. To nie może być tak, że my tylko będziemy dawać, jak dobry wujek. My musimy również ciągnąć dla pożytku, ale zysk, który będzie wypracowany byśmy mogli zawrócić na realizację nowych koncepcji i nowych idei. Oczywiście, instrumenty, które tu będą i mechanizmy,

będziemy musieli wypracować w najbliższym czasie. Myślę, że tutaj przy współdziałaniu z odpowiednimi służbami Urzędu Marszałkowskiego uda nam się. Oczywiście, cały pakiet związany z aktem prawnym. Tak, żeby to odpowiadało wymogom prawa Rzeczypospolitej, ale również Unii Europejskiej, żebyśmy nie wybiegali gdzieś poza granice tego, czym dysponujemy, jako potencjał, w którym będziemy się poruszali. Etap drugi, proszę państwa, to jest już konkretne wdrożenie do tego, co państwo macie. To już jest realizacja tych wszystkich założeń, które są tutaj w tej książeczce, które jeszcze oczywiście będziemy starali się uzupełnić. A więc finansowanie ze źródeł prywatnych, bo takie też jest możliwe, z regionalnych, krajowych i europejskich. Tak by spełniony był warunek sine qua non zawarty w tej Strategii. Dalej, korekta i pewne uzupełnienia, bo w trakcie tych prac początkowych będziemy musieli dokonać pewnych korekt. My nie zakładamy, że wszystko będzie zafiksowane. Więc dokonanie tych korekt, ale w takim układzie, żeby jak najbezpieczniej można było realizować to przedsięwzięcie. No i oczywiście chodzi nam o wizerunek i markę regionu. A więc regionu nowoczesnego, który jest innowacyjny. A więc budowanie międzyregionalnych, międzynarodowych zespołów badawczych, centrów i klastrów. Już to zaczęliśmy robić. Staramy się to wdrażać również w różnego rodzaju konsorcjach międzynarodowych, jeśli chodzi o badanie nad chorobami nowotworowymi, jeśli chodzi o badanie nad chorobami cywilizacyjnymi. Tego typu działania są już podejmowane. Budowa zintegrowanych systemów innowacyjnych, typu: spin-off, spin-out. Studenci wykazują wyjątkową aktywność w tym zakresie i bardzo nas to cieszy. Chcemy ich wykorzystać dla naszych celów. Dla popularyzacji naszej koncepcji i naszej wiedzy. Tak, by można było znaleźć wspólną platformę bez żadnych podtekstów, jeśli chodzi o przemysł, jeśli chodzi o jednostki naukowe. I wykorzystanie współpracy w ramach zbudowanych sieci powiązań produkcyjnych. A więc stworzenie miejsc pracy, dzięki czemu to nieszczęsne przedostatnie miejsce, które mamy pozwoli nam wzbic się w górę. Proszę państwa, jakie korzyści wynikają, czy będą wynikały z naszej koncepcji, w naszych założeniach z tych właśnie działań? A więc przede wszystkim integracja wszystkich działań dotyczących badań, rozwoju i innowacyjności w ramach Regionalnej Strategii Innowacyjności. Efektywne i precyzyjne wykorzystanie środków z Unii Europejskiej. Z tego względu, że wiadomo jest, żeby nie było ich rozdrabniania. A więc wykorzystanie również innych źródeł finansowania za pomocą wprowadzonych odpowiednich mechanizmów celowych. Redukcja ryzyka. Bo wszędzie musi istnieć to ryzyko. Każdy podejmuje ryzyko. Ale chodzi o to, aby zniwelować to ryzyko wprowadzenia wdrożeń oraz wprowadzenia nowych systemów oceny i weryfikacji tych przedsięwzięć. Tak, żeby ludzie się nie bali. Bo w wielu przypadkach mają dobre pomysły, ale się boją po prostu. Więc my musimy odpowiedni instrumenty przygotować. Stworzenie warunków dla lepszej konkurencyjności regionu przedsiębiorstw i ekspansja na rynki krajowe i zagraniczne. Stworzenie nowych miejsc pracy. I zmniejszenie bezrobocia i wykorzystanie potencjału ludzi młodych o wysokich kwalifikacjach. Przede wszystkim wstrzymanie tzw. drenażu mózgu. Bardzo dużo wybitnych ludzi ucieka nam stąd. Oferowane są im lepsze stypendia. Lepsze warunki pracy. Mamy szansę na realizację tego przedsięwzięcia. No i stworzenie tzw. innowacyjnej edukacji - interdyscyplinarnego nauczania. W oparciu o poszczególne nauki, a w szczególności o nauki techniczne, matematyczno-przyrodnicze. Bo one są siłą napędową dla tych wszystkich działań. Tak, byśmy mogli odpowiednio wykorzystać bazę, która istnieje i zagospodarować to, co będzie tworzone w ramach tych właśnie działań. I zwiększenie innowacyjności regionu zwłaszcza dla firm o wysokim potencjale technologicznym.

A więc tzw. high -tech, żeby można było tu wprowadzić. Dzięki czemu ta możliwość współdziałania nauki przez duże N z technologią przez duże T, da wynik końcowy. To oczywiście sprzęga się z tzw. tworzeniem marki i wizerunku regionu. To jest nasz nadrzędny również cel wynikający z tych wszystkich działań, nie populistycznych haseł, ale konsekwencji realizacji tych wszystkich przedsięwzięć. Proszę państwa, dziękując państwu za uwagę, mam nadzieję, że sprostamy państwa oczekiwaniom. Dziękuję bardzo”.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że Klub Radnych SLD będzie głosował za przyjęciem tego projektu uchwały, jako spółki, która uzyskuje poparcie Klubu (prof. Buszewski: „dziękuję bardzo”). Ponieważ to, że województwo kujawsko-pomorskie wymaga działań, które zostały przed chwilą przedłożone przez pana Profesora, nie ulega tu żadnej wątpliwości. Zgadzając się z tym, co jest zapisane w projekcie uchwały, jak i tym, co radni usłyszeli, jego wątpliwość budzi tylko sposób finansowania. Poprosił o przybliżenie sposobu finansowania. Ponieważ, to, że wniesione zostanie po 100 zł w sumie 1000 zł udziałów, to jest oczywiste. Natomiast, żeby rozpocząć działalność i ją prowadzić, do tego jeszcze w takim szerokim zakresie, czyli angażować wszystkich chętnych i docierać do nich, przykład z radnych Niedźwieckim był bardzo wymowny, wymaga środków finansowych. Zapytał, jaką wizję pan Profesor posiada czy ewentualnie w uzgodnieniu z panem Marszałkiem, w jaki sposób będzie finansowana działalność, którą tak szeroko i merytorycznie przedstawił?

Radny **Adam Banaszak** podziękował Pełnomocnikowi prof. Buszewskiemu za prezentację. Dodał, że niewątpliwie wiele z wątpliwości czy uwag, jakie miał on sam i jego Klubu, ta prezentacja rozjaśniła. Poprosił o wymienienie wartości dodanej związanej z powołaniem spółki. Cała prezentacja, wszystkie istotne informacje odnośnie potrzeby, sposobu działania, powiedział, że były przekonujące, że to nowa jakość, nowa wartość. Być może po raz pierwszy nauka poda rękę biznesowi i przemysłowi i dzięki temu powstaną nowe miejsca pracy. Trudno tu dyskutować z tą prezentacją. Oczywiście trzeba ją jeszcze wcielić w życie. Natomiast, jeszcze raz pytanie, jaka spółka, dlaczego spółka? Jaki jest montaż finansowy? Dlaczego to właśnie w takiej formie? Takie wątpliwości się jednak pojawiają, również w kontekście tego, o czym się mówi, że takie zadanie ma również nasz Urząd Marszałkowski, że mógłby to robić wydział. Wyraził nadzieję, że może odpowiedź rozwieje te wątpliwości.

Radny **Wojciech Jaranowski** również zapytał, czy musi to być formuła spółki?

Radny **Janusz Niedźwiecki**: „Panie Przewodniczący, panie Marszałku. Panie Profesorze dziękuję, że Pan jest z nami. Gratuluję panu Marszałkowi, że udało mu się namówić Pana. To bardzo ważne. Pan zwykł łapać za ten trudniejszy koniec. A ten koniec jest wyjątkowo trudny. Ponieważ, myślę, że najtrudniejsze będzie namówienie do współpracy szkół wyższych. Dlatego był potrzebny autorytet naukowy najwyższej próby. Natomiast współpraca z biznesem. Może uprzedzając trochę, to, co chce pan Marszałek Korolko, powiedzieć, ewentualnie, powiem, że forma spółki prawa handlowego wydaje mi się wyjątkowo sensowna. Właśnie, dlatego, żeby ta współpraca nauka-biznes zaczęła wreszcie funkcjonować. Żeby przełamać wzajemną, może nie niechęć, a obawę bardziej, czy podejrzliwość. A z naszego punktu widzenia, żeby łatwiej było ten nowy twór kontrolować. Ponieważ prawo handlowe, czy kodeks spółek handlowych, daje nam tutaj bardzo proste metody rozliczania

takiej spółki. A również odpowiedzialność Zarządu jest bardzo precyzyjnie, konkretnie sformułowana. Więc myślę, że ta forma będzie wyjątkowo udatna do tego, co ma robić. Jeszcze jedną kwestię chciałbym tylko poruszyć. Pan Profesor sporo mówił o edukacji, co mnie bardzo cieszy. My musimy zejść z tym innowacyjnym myśleniem, z budowaniem umiejętności współpracy między nami zdecydowanie niżej niż do studentów, niż do uczelni. Tutaj bardzo, bardzo cenne jest to, że pan Profesor to widzi - tę kwestię. Wszystkiego dobrego panie Profesorze”.

Radny **Krzysztof Łuczak**: „Jak się siedzi tak blisko mównicy, i słyszy się takie, bym powiedział, ekspresyjne wystąpienie, to człowiek nie może inaczej reagować, jak tylko pozytywnie. Ta nadzieja, którą z tym wiąże i nasz Klub, o czym mówił Przewodniczący Stanisław Pawlak i ja osobiście widzę, mają podstawy ku temu, by się spełniły. Przed sesją byłem pytany o to, czy nasz Klub jest przeciwko spółkom. Oczywiście, przeciw, czemu jesteśmy, to nie ukrywamy, ale nie przeciw takiej, której zadaniem jest to, o czym mówił pan Profesor. I to na takich profesjonalnych podstawach. I to z takim Sternikiem, który gwarantuje, że ta trudna materia związana z wielkimi ludźmi, których trzeba będzie posadzić na jednej sali przy jednym stole, czego pan Profesor gotów jest się podjąć, a także z efektem prowadzić. Mnie w tej prezentacji być może zabrakło jednej rzeczy. I poproszę o zdanie pana Profesora w tej sprawie. Otóż, my, jako region nie działamy w próżni. Pan Profesor pokazywał, jak my chcemy się integrować w ramach kraju. Ale przecież my mamy doświadczenie, jako samorząd województwa, międzynarodowe. Przypomnę tylko tele-medycynę, którą przecież otrzymaliśmy z Francji w tamtym czasie. Dzisiaj świat się globalizuje. Zatem, czy my możemy także w tym wszystkim uwzględniać oczywiście w kolejnym etapie, bo zapewne, nie na starcie, także nasze doświadczenia dotychczasowe. A może na bazie tych doświadczeń z regionami partnerskimi? To byłaby pierwsza sprawa, czyli uwzględnienie współpracy. W tym kreśleniu partnerów w województwie zabrakło mi jednego elementu, a Pan podniósł panie Profesorze dwie kwestie z tym związane. A mianowicie mówił Pan o nowatorskim podejściu do leczenia chorób nowotworowych. I mówił Pan o tym, że specjaliści z naszego województwa uciekają. Otóż, ja jestem po spotkaniu z racji z doświadczeń przykrych rodzinnych od lat, w Centrum Onkologii w Bydgoszczy, i z tych zamiarów, które tam są, mamy do czynienia z dwoma rzeczami. Oni chcą wejść w innowacyjną sferę leczenia chorób nowotworowych przez to spersonalizowane leczenie. I to nie ze względu na Angelinę Jolie, tylko na to, że oni od tego czasu, to tego tematu już się od dawna przygotowują. A drugie, że ściągnęli już, a nie, że zamierzają, specjalistów z USA, których mają u siebie, których chcą, aby rozwijali się. Rzecz tylko w tym, żeby w województwie to nazywać. Żeby takie „okna” pokazywać. Żeby do tych „okien” na zasadzie przykładu dołączali inni. A nie by okężne, niedołożne jakieś biurokratyczne metody hamowały ten rozwój, w sytuacji, w której sprawy mają się dobrze, jeśli chodzi o centrum, które decyduje, o środkach w pewnych sprawach i o wielu innych rzeczach. Te dwie kwestie chciałem podnieść. A jestem osobiście pod wrażeniem panie Profesorze, w jaki sposób Pan to przygotował i zaprezentował. Będę temu nie tylko kibicował, ale też w miarę swoich możliwości wspierał”.

Radny **Leszek Pluciński**: „Panie Przewodniczący, panie Marszałku, Szanowni Państwo. Panie Profesorze, przedstawił Pan szczegółowy plan działania. Przedstawił Pan korzyści z tego planu płynące. Odnoszę wrażenie, że większość z tych rzeczy, to są prawdy oczywiste. Ktoś, kto się interesuje gospodarką, to właściwie wie, że to jest obowiązek, że to jest konieczność, że to jest znak naszych czasów. Tu się troszkę nasuwa pytanie, czy skoro wiemy, bo taka jest prawda, dlaczego do

tej pory nie było to realizowane? Ale, już pomijając to, dlaczego nie było, nie wracajmy do historii. Tworzymy przyszłość, ale takie pytanie się nasuwa. Chciałbym zapytać pana Profesora, skoro to wszystko będzie się opierało na partnerstwie, bo innej możliwości nie ma, to który z tych partnerów Pana zdaniem, nie chce mówić najslabszy, ale będzie najtrudniejszy. Jak Pan chce te stereotypy, te elementy najtrudniejsze, te przyzwyczajenia przełamać? Chodzi o praktykę. O skuteczność w tym działaniu. To, że ma Pan pomysły, że ma Pan słuszne cele, nie mam wątpliwości. Ale chodzi o technikę, o którą najtrudniej i z którą jest najwięcej problemów”.

Radna **Silvana Oczkowska** powiedziała, że ten temat był bardzo szeroko i długo dyskutowany na posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury. Zastępujący pana Profesora pan dr Bartosz Wachulec musiał odpowiedzieć na wiele trudnych i poważnych pytań. Dodała, że podczas posiedzenia Komisji wyraziła zadowolenie, że właśnie w tej Komisji zasiadają przedsiębiorcy, którzy czują to we własnej krwi, jak ogromnie ważne jest właśnie to, aby badania naukowe miały taki naturalny przepływ na działania w naszych przedsiębiorstwach dla dobra naszej gospodarki, dla dobra naszego ogólnego społecznego. To właśnie jest ten sens powołania tej spółki. I właściwie nasza zgoda powinna temu służyć. Tu powinniśmy widzieć nasz wspólny interes. Jako dobry przykład dotychczasowej współpracy, bo sama osobiście też czuła, tak, jak powiedział radny Pluciński przed chwilą, że zdaje się, że mowa jest o rzeczach oczywistych, że to od dawna powinno funkcjonować, a wciąż czuliśmy tego brak. Jako dobry przykład współpracy nauki i szkolnictwa z przemysłem podawała właśnie przykład rolnictwa, o którym pan Profesor wspominał, bo rzeczywiście to się działo. Być może właśnie to, że mamy rolnictwo na bardzo wysokim poziomie dowodzi, że jej ocena była trafna. Członkowie Komisji pozytywnie zaopiniowali projekt tej uchwały i będą głosowali za jej przyjęciem. Dodała, że takim dodatkowym atutem w jej ocenie ogromnie ważnym jest właśnie pasja. Pasja, z jaką pan Profesor o tym mówił i czuła, że wie, o czym mówi. Na pewno jest przekonana i sama by przekonywała wszystkich, aby dać taką szansę. Drugim bardzo dobrym przykładem kolejnego pasjonata, którego radni poznali, i na posiedzeniach Komisji, i również tutaj na sali sesyjnej, jest pan prof. Babiński. Którego właśnie pasja doprowadziła do tego, że jest otwarty kierunek dotyczący rewitalizacji dróg wodnych w naszym województwie. I tą pasją zaraża innych. „I my tak jakbyśmy czuli, że on z tymi falami, które wokół siebie burzy, my po prostu płyniemy i chcemy pomagać. I będziemy chcieli ze wszech miar pomóc panu Profesorowi. Życzylibyśmy tylko, aby otoczył się Pan ludźmi, którzy podzielą Pana pasję. I będą rozumieli dokładnie sens powołania takiej spółki i odpowiedzialność za wydawanie na ten cel publicznych pieniędzy. Życzę również wszystkiego dobrego, oby z tą pasją płynął Pan ku naszemu wspólnemu dobru”.

Radny **Maciej Świątkowski** powiedział, że ma takie dwie uwagi praktyczne, a mianowicie doświadczenie dotychczasowe dowodzi na to, że czasami te projekty zgłaszane z dnia na dzień, są niedbale przygotowane. A nad projektami trzeba pracować czasami parę miesięcy. Czy Kujawsko-Pomorska Agencja Innowacji przejmie część chociażby zadań, żeby były w sposób płynny i przyzwoity przygotowane, a nie tak, jak dotychczas. Może wiele osób nie zgłosiło nawet projektów. Chociażby te fizyki projektowe. Wydaje się, że trzeba było dłużej popracować. Ponieważ już taki mały program jest realizowany, chociażby z żywieniem dzieci. Mówiono, że będzie trudno przekonać uczelnie wyższą, ale trzeba wykonać dużą pracę edukacyjną dla społeczeństwa. Aby społeczeństwo przekonać. Tego

zwykłego Kowalskiego, aby on też wiedział, o czym jest mowa. Trzeba w sposób bardziej przystępny przekazać te informacje, aby było duże poparcie społeczne dla tych projektów.

Radny **Przemysław Przybylski** podziękował panu Profesorowi za ekspresję, z jaką przedstawił swój projekt. Wyraził zdanie, że jest to początek dobrego końca. I bardzo już się teraz z tego cieszy. Jego zdaniem, jest to wielka nadzieja dla naszego województwa, i nie tylko. Wiele w naszym województwie udało się już osiągnąć i zrobić. Wyraził zdanie, że każdy potwierdzi te słowa, że największym problemem jest bezrobocie. Dorobek i zaangażowanie pana Profesora jest wielką nadzieją dla tych ludzi, którzy się borykają z problemem braku pracy. Nowe technologie i zespolenie modułowe, kształcenia biznesu, kształcenia myśli technicznej jest realną szansą, że również ta sfera, która jest dla nas bardzo bolesna, stanie się mniej dotkliwsza i wielu ludzi, którzy mają swój naukowy potencjał, którzy są tu wykształceni, nie będzie szukało swoich miejsc i rozwoju zawodowego na Wyspach, ale dzięki tej inicjatywie, dzięki tej spółce, dzięki ludziom pasjonatom, panu Profesorowi i jego zespołowi, na tyle to będzie twórcze i kreatywne, że powstaną nie tylko nowe myśli technologiczne, ale będzie to urzeczywistniane w Kujawsko-Pomorskim i powstaną nowe miejsca pracy. Na koniec, jeszcze raz podkreślił, iż bardzo się cieszy i gratuluje. Wyraził zdanie, że w niedługim czasie będzie można się cieszyć z owoców tej działalności.

Radny **Grzegorz Gaca** przywołał cytata z piosenki Golec Orkiestra „Pole, pole, tyse pole, ale mam już plan”. Plan już jest. Projekt jest gotowy. Ale jego zdaniem, kluczem jego powodzenia, oprócz środków finansowych, co jest oczywiste, jest zarządzanie tym projektem. Mówi się tu często, i na tej sali, i w innych miejscach, o tzw. inteligentnych specjalizacjach. Wyraził zdanie, że ta spółka potrzebuje inteligentnego zarządzania. A przede wszystkim inteligentnego zarządzania środkami, czy dzielenia tych środków. W związku z tym zapytał, czy pan Profesor ma już jakiś pomysł na zarządzanie tą spółką, konkretny. Konkretny pomysł kadrowy?

Pełnomocnik Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego ds. rozwoju nauki, badań i wdrożeń oraz innowacyjności, prof. dr hab. **Bogusław Buszewski**: „Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, serdecznie dziękuję za te miłe słowa. Przepraszam, że tak ekspresyjnie to przedstawiłem. Ale kto uczestniczył w moich wykładach dla studentów, to powie, że ja zawsze taki jestem. Po prostu, mam 100% frekwencję, nie sprawdzam list, od 8:00 rano zaczynam, i cieszę się bardzo, że i państwu odpowiada forma, którą prezentuję. A mówiąc konkretnie już o tym, o czym tu debatować będziemy. Proszę państwa, to prawda, że tylko ludzie, którzy są troszkę sfiksowani, osiągają w życiu jakieś sukcesy. Ja nie patrzę za sukcesem personalnym, osobistym. Ja dobrałem sobie do tej działalności drugiego człowieka, bo ja nie jestem „człowiek orkiestra”, jak to pan Radny był łaskawy zwrócić uwagę na Golców, chociaż ładnie grają. Lubię muzykę. Ale znam się na pewnych rzeczach związanych z nauką. Realizacją nauki, zarządzaniem nauką. Jako, że uczestniczę w różnych programach i projektach. Również przewodniczę różnym ciałom w ministerstwie. Ale wziętem sobie do tego przedsięwzięcia człowieka, który się po prostu na tym zna. Więc też oddanego i też troszeczkę sfiksowanego w tym kierunku. A więc pana dr Wachulca. I we dwóch postanowiliśmy kiedyś, że dobrze by było coś zmienić. Tych oczywistych praw, o których był Pan łaskawy powiedzieć. Troszeczkę więcej wyciągnąć i wskazać na możliwość realizacji tych przedsięwzięć. To było zacznem, inspiracją, fermentem tego, o czym zaczęliśmy dyskutować. W nauce to tak jest, proszę państwa, jak to bardzo pięknie pan radny Niedźwiecki zauważył, że ja rzeczywiście z wieloma sobie



dam radę. Ale najgorzej to będzie z naukowcami. Boję się też tego, i podzielam zdaniem z panem radnym, że tu będzie największy ugór do zagospodarowania. Ale mam nadzieję, że wśród wielu kolegów, chociażby jak prof. Babiński i inni, są też tacy ludzie zdeterminowani, czy pan radny Świątkowski, który również aktywnie uczestniczy w różnego rodzaju przedsięwzięciach pro zdrowotnych i pro edukacyjnych, będą chcieli wspólnie z nami realizować to przedsięwzięcie. Na to bardzo liczę. Bo sam, czy wspólnie z kolegą Wachulcem, czy z tym małym teamem, który został nam przydzielony z Urzędu Marszałkowskiego, z tymi dwiema paniami, z otoczeniem, panią Dyrektor, panem Marszałkiem, to my sobie nie poradzimy. Po prostu nie poradzimy. Nie oszukujmy się. Tu nie o to chodzi, że tu mają być etaty, itd. Tu chodzi o zakres działań w szerokim tego słowa znaczeniu. Bo jeśli odpuścimy któryś z tych elementów, no to wszystko runie. To jest taka konstrukcja. To jest po pierwsze. Po drugie, absolutnie się zgadzam z panem Przewodniczącym, że my musimy wychodzić poza regionalne układy. I my już mamy doświadczenia. Chociażby fizycy. Chociażby koledzy w UTP – przetwórstwo tworzyw sztucznych. Tworzone tam klastry. Czy potencjał, jaki istnieje chociażby w Anwilu we Włocławku. Możliwość edukowania młodzieży. Przekwalifikowania struktur edukacyjnych, jeśli chodzi o potrzeby województwa. Tylko, oczywiście, każdy woli robić to, co się nauczył i to, co już ma gotowe. Po co od nowa robić? W tej chwili krajowe ramy edukacyjne się zmieniają, i proszę państwa, na uczelniach jest popłoch. Mamy ewaluację jednostek. Zaczynamy od uczelni, poprzez wydziały, poprzez instytuty, poprzez katedry. Jakość profesora, to jest to, co pan radny Niedźwiecki powiedział, że jakość profesora będzie decydowała. I to, co on napisał. To, co on zrobił. To, co on „wyprodukował”. Ja „wyprodukowałem” 30 doktorów, 10 z nich zrobiło habilitację, 3 jest profesorami. Ja się nie boję o swój stołek. Ale z drugiej strony cieszę się, że dwóch z moich doktorantów jest dyrektorami w Irlandii, czy we Francji wielkich korporacji farmaceutycznych. To jest potencjał, który być może kiedyś się wróci tutaj. Ja nie mówię, że już, od razu. On też musi o inne sprawy dbać. Wierzę głęboko, że taka szansa jest. Wierzę w to. Ludzie wracają. I niech on ma 60 lat w Stanach będąc Profesorem. Tam idzie na emeryturę i tu przyjdzie, i jeszcze 10 lat może nam służyć. Mam takie relacje. Ja nie zostałem w Stanach. Ja wróciłem do Polski. Chociaż miałem propozycje. Wygrałem konkurs. Ale przyjechałem z Lublina tutaj 20 lat temu. To wszystko ma swoje przełożenie. Tylko kwestia jest konsekwencji i realizacji tych wszystkich zadań. Jeśli chodzi o finanse, proszę państwa, zawsze pieniędzy będzie mało. Każdy będzie mówił, że jest bieda, tylko mu się nie raz schylić nie chce. Są różne programy, które można w różnoraki sposób łączyć i wykorzystać. Być może, niektórzy, poprzez niechęć. Niekiedy poprzez niewiedzę tego nie robią. My postaramy się wskazać te kierunki. Możliwość i potencjał, jaki jest w naszym województwie w Toruniu, w Bydgoszczy. Nie oszukujmy się to są dwa główne ośrodki, które są siłą napędową, jeśli chodzi o naukę i gospodarkę. Absolutnie powinny dać efekt końcowy. W związku, z czym te oczywiste prawdy, na które pan Radny był łaskawy zwrócić uwagę, wszyscy widzimy. Tylko nikt jakoś nie chce tego realizować. Być może jesteśmy tymi dziwakami zdeterminowanymi, którzy chcą to zrobić. Chcę powiedzieć państwu i zapewnić, że przeprowadziliśmy wstępne rozmowy z rektorami z inicjatywy pana Marszałka. Pan Marszałek też nie chciał podejmować ryzyka. I zorganizował spotkanie z rektorami. Okazuje się, że wszyscy jak jeden mąż, rektorzy zgodzili się z tą koncepcją. Oczywiście każdy dba o swój interes. Bo wiadomo, że przy tym finansowaniu w tej chwili nauki, gdzie o 20% badania statutowe zostały zredukowane. W związku z tym każdy widzi swój interes. Ale chcę

powiedzieć, że to będą duże pieniądze. Ale będą to trudne pieniądze. Jestem strasznie trudnym człowiekiem, jeśli chodzi o negocjacje finansowe. Nie jestem skąpy. Ale po prostu wiem, na co te pieniądze mają pójść. I są priorytety – 5 czy 6. Jeżeli wybierzemy z tych specjalności, któreśmy sobie tam wypisali – 5 czy 6 priorytetów, które rzeczywiście przełożą się na to, czego oczekujemy. To będzie nasz sukces. Wielki sukces. My mamy takie działy. Mamy i w Toruniu i w Bydgoszczy. Mamy świetne zakłady funkcjonujące w Toruniu, w Bydgoszczy, we Włocławku. Tyle tylko, że teraz chodzi o to, żebyśmy mogli to wszystko skonsolidować. Nie wierzę w to, żeby mi się to udało, czy nam się udało z kolegą Wachulcem, jeśli państwo nam nie pomożecie. Bardzo się cieszę z tej deklaracji państwa radnych, że będziecie nas wspierać. Bardzo na to liczymy. Bo nie ma innej szansy na to, gdy wspólnie tego nie zrobimy. To samo, jeśli chodzi o środki finansowe. UTP czy UMK nie mają szansy same. Na małe projekciki, tak. Ale to się rozmyje. A tu chodzi o porządne projekty, które pokażą, że to województwo rzeczywiście posiada potencjał. Wspólnie możemy to osiągnąć. Jeśli chodzi o sprawy finansowe to myślę, że najlepiej wskaże to pan Marszałek Korolko. Tak, aby rozwiązać wszelkie wątpliwości. Do spraw szczegółowych odniesie się pan dr Wachulec”.

Członek Zarządu **Michał Korolko**: „Panie Przewodniczący, Szanowni państwo radni, rzeczywiście z mojej strony dwa słowa na temat środków finansowych, ale też na temat wartości dodanej. Bo musicie państwo wiedzieć, że co roku w maju Komisja Europejska publikuje taki raport, który się nazywa Innovation Scorbót, który rankinguje wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej, jeśli chodzi o ich innowacyjność. To są: nakłady PKB na działania innowacyjne, patenty, itd. Wiele podkryteriów. Do 2011 roku chyba byliśmy w przedostatniej grupie takich słabych krajów innowacyjnych. A już w tym roku, i w ubiegłym byliśmy wśród krajów obok Bułgarii, Rumunii, Łotwy – kolokwialnie mówiąc to pustynie innowacyjności. Teraz rodzi się pytanie, jak to jest możliwe, że realizujemy takie programy operacyjne, jak innowacyjna gospodarka, a w wyniku realizacji programów operacyjnych, czyli wydatkowania środków unijnych, spadamy w europejskim rankingu w dół, bo tak można na to spojrzeć. I rzeczywiście odpowiedź na to pytanie jest taka, że sposób dystrybucji środków unijnych na kwestie związane z innowacyjnością jest zły. To jest zły sposób dystrybucji środków unijnych. On nie kreuje innowacyjności. On niszczy innowacyjność. To trzeba sobie odważnie powiedzieć. Ja nie będę tego oceniał, bo nie śmiem przy panu Profesorze tego oceniać od strony nauki, ale od strony przedsiębiorców, to już mogę to oceniać, bo mamy też takie doświadczenia w Regionalnym Programie Operacyjnym. Gdzie np. POIG: otwarcie czy założenie strony internetowej przez zakład fryzjerski, to nie jest innowacja marketingowa. A na to są wydatkowane środki z POIG. My też mieliśmy w RPO konkurs w działaniu 5.4 na innowacje. Proszę mi wierzyć, że ten konkurs i tak zorganizowaliśmy w oparciu o zupełnie inny szablon niż wszystkie konkursy do tej pory. Zaangażowaliśmy tutaj naukowców, m.in. pana Profesora. Do tego, współpracę z przedsiębiorcami prowadziliśmy w takim układzie jeden na jeden, tzn. byli pracownicy oddelegowani do współpracy z konkretnymi wnioskodawcami. I co się okazało, że w ramach tego konkursu oczywiście wniosków było dużo. Dzisiaj w puli jest raptem 10 projektów. Bo odpadły np. takie projekty, które nazywały się „Pług śnieżny o napędzie manualnym”. I to miałby być projekt innowacyjny, czyli taka łopata do odśnieżania przed domem o napędzie manualnym. To był zgłoszony projekt, jako innowacyjny. Normalnie się to odbywa tak, że robimy nabór projektów. Eksperti to czytają. I jak ktoś coś ładnie napisze, to mu się czasami udaje. W innowacyjności tak nie może być. To jest praca jeden na jeden.

Proszę mi wierzyć, że dzięki tej pracy jeden na jeden ta firma w ogóle nie złożyła wniosku o dofinansowanie, bo zrozumiała, że my się nie damy na to nabrać. Po prostu. To był zresztą jedyny konkurs, w którym ja się spotykałem osobiście, co nie było trudne, bo było 10 projektów i zaprosiłem wszystkich przedsiębiorców na spotkanie. Rozmawiałem ze wszystkimi po kolei, żeby sobie osobiście wyrobić pogląd na temat innowacyjności tych projektów. To, jeśli nie jesteśmy w stanie wydać dzisiaj w tym konkursie może 5 mln zł, a w przyszłej perspektywie, właśnie w Regionalnym Programie Operacyjnym będą środki, na wspieranie innowacyjności wśród przedsiębiorców, to my musimy, proszę państwa, zbudować system dystrybucji tych środków, bo my ich nie będziemy w stanie wydać. Wydać mądrze. Na innowacje. A nie na stronę internetową dla salonu fryzjerskiego. Dlatego instytucja otoczenia biznesu, bo spółka, o której dzisiaj rozmawiamy, jest instytucją otoczenia biznesu. Taka instytucja otoczenia biznesu jest nam w województwie bardzo potrzebna - dziś, a jeszcze bardziej będzie nam potrzebna za chwilę, kiedy będziemy wydawać pieniądze kolejnej perspektywy finansowej. I to jest ta wartość dodana. Natomiast, jeśli chodzi o środki finansowe, to dokonaliśmy ewaluacji tego konkursu, o którym opowiadam, gdzie jest 10 wnioskodawców. Chcemy ten konkurs powtórzyć na innych zasadach. Tyle tylko, że ten konkurs, nazywamy go Fundusz Badań i Wdrożeń, nie będzie zrealizowany przez Urząd Marszałkowski, ale właśnie przez powołaną Agencję. Środki na obsługę konkursu i jednocześnie funkcjonowanie w tym zakresie Agencji będą pochodziły z Regionalnego Programu Operacyjnego. Przewidziano na ten projekt 20 mln zł. I musicie państwo wiedzieć jedną rzecz, że inwestowanie w innowację czy rozwój innowacyjności, jest kosztowny. Żeby przygotować i wdrożyć dobry projekt innowacyjny musimy być odważni i musimy wydać trzy razy tyle pieniędzy, ile wydajemy na zatwierdzenie do dofinansowania projektu z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. Takie są realia. Musimy wydawać więcej pieniędzy na przygotowanie projektu, na prace z beneficjentami, na prace z wnioskodawcą, bo to są wszystko trudne obszary. Takie możliwości daje nam wyłączenie proceduralne tego działania do spółki, która będzie miała powiedziałbym elastyczne instrumenty w swoim ręku, żeby te pieniądze po prostu wydawać. I tak, jak powiedziałem, my się musimy przygotować na to, że pieniędzy na obsługę wydamy więcej niż w przypadku innych konkursów. Ale tu nie ma innej drogi, bo w przeciwnym razie powtórzymy błąd tej perspektywy. A błędem największym tej perspektywy jest to, że pomimo finansowania, czy wpompowania dużej ilości środków w innowację, w rankingu europejskim poszliśmy w dół. Czyli trzeba coś zmienić. I dzisiaj ta uchwała, którą państwo mam nadzieję podejmiecie, to jest innowacja organizacyjna. I bardzo dziękuję za poparcie tej idei”.

Członek Zespołu Pełnomocnika Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego ds. rozwoju nauki, badań i wdrożeń oraz innowacyjności dr **Bartosz Wachulec**: „Dzień dobry państwu, jeszcze raz dziękuję za możliwość krótkiego wystąpienia. Nazywam się Bartosz Wachulec, reprezentuję tutaj zespół profesora Buszewskiego. Panie Przewodniczący, panowie Marszałkowie, panie i panowie Radni. Zanim przejdę do meritum, chciałbym odnieść się do tych oczywistych prawd, o których pan Radny wspominał. Rzeczywiście jest bardzo wiele działań, czy to na rzecz wdrożeń innowacji nauki, czy też była próba ich wdrożenia, czy implementacji, nie tylko na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, ale również w Polsce, już od kilkunastu lat. To nie jest też tak, że ten czas został zmarnowany. Myślę, że nie możemy też patrzeć na to, że te pieniądze, które z różnych względów, mówię o tych źródłach finansowania, które pojawiły się od 2003 roku, przede wszystkim, jeśli chodzi

o naukę, że one zostały w jakimś sensie zaprzepaszczone. Zbudowaliśmy pewną infrastrukturę. Tak, jak państwo jeździecie po Polsce, jeździecie po Regionie, jest sporo takich namacalnych efektów. Chociażby w postaci kolokwialnie ujmując „skorup”, czyli budynków w postaci infrastruktury razem z aparaturą. Problem polega na tym, że się kompletnie zmienił świat. Zmienił się także model biznesu na świecie. I my musimy nadążać i podążać za tymi zmianami, które są. Nikt z nas nie lubi zmian. Ani w domu nie lubimy zmian, ani w biznesie nie lubimy zmian. Dlatego, że one wiążą się czasami z inwestycją, czasami z ryzykiem. Nienawidzimy tego ryzyka. Ale bez tego ryzyka, bez podjęcia tego ryzyka, nie jesteśmy w stanie tego rozproszonego potencjału, który mamy na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, skonsolidować w jedną rzecz. Chcemy, żeby ta Agencja była pewnym podmiotem, pewnym pomostem, który będzie konsolidował wszystkie te działania. I tylko w taki sposób możemy to zrobić, żeby to było efektywne. Ten rynek się zmienia. Nawet ekonomiści dzisiaj nie są w stanie przewidzieć kursu podstawowych walut. W związku z tym, my musimy się do tego dostosować. Tak, jak w ogromnej korporacji zmiany następują czasami bardzo wolno, tak, tutaj możemy to zrobić bardzo szybko. Odnosząc się do niektórych z tych uwag, które nie zostały jeszcze, czy przez pana Profesora, czy przez pana Marszałka Korolkę wyjaśnione, może zacznę od pana prof. Świątkowskiego, ja zgadzam się, czytałem wszystkie te projekty fiszek projektowych, panie Profesorze. Nie chcę się odnosić w sensie jakości, ale zgadzam się, że po pierwsze, trzeba zmienić większość kryteriów i zasad, ale również też uświadomić pewne rzeczy. Akurat jest tam też jeden z projektów pana Profesora, który pokazuje, na czym polega innowacyjność i również finansowanie. Ponieważ tam jest ta część mówiąca też o finansowaniu. W związku z tym chodzi o to, że nie możemy na etapie po 11 latach przyznawania tych funduszy działać na tej samej zasadzie. Czyli muszą być narzędzia zwrotne. Nie może być czegoś takiego jak dofinansowanie w 100%. Dlaczego? Dlatego, że również z punktu widzenia tych wszystkich założeń, począwszy od Unii Europejskiej, skończywszy tutaj na naszym województwie, nie będzie to możliwe. W związku z tym to jest też ta trudność. Na jednej z Komisji zapytano, dlaczego myślę, że musimy, czy jesteśmy w stanie zmusić naukę, ogólnie rzecz ujmując do tego. My nie będziemy jej zmuszać. My musimy współpracować, bo inaczej nie dostaniemy żadnych funduszy. I to, o czym pan Profesor mówił, ten przykład mówiący o interdyscyplinarnym, ale ponadregionalnym, włączającym wszystkie nasze uczelnie, projekcie, jeśli on nie uda nam się, to w przyszłym finansowaniu, między 2015 a 2020, tylko takie projekty, tak naprawdę, będą miały szansę powodzenia. Czy to będą wydawane z regionalnych funduszy czy z europejskich. Im szybciej uświadomimy to sobie, to tym szybciej będziemy mogli to zrobić. Ja nie mam charyzmy pana Profesora Buszewskiego. Ale podzielam z nim jedną rzecz – pasję. W związku z tym wierzę, że państwo podejmiecie obiektywną i przede wszystkim słuszną decyzję, bo to jest pewien nowy rozdział. Pewne rozdziały musimy zamknąć. Wyciągnąć wnioski. I teraz doprowadzić do tego. Tak, jak pan Radny wspominał, o kwestii bezrobocia. Korzyścią, tak naprawdę, finalnym efektem będzie więcej miejsc pracy. Jeśli ten biznes nam przyjdzie, jeśli będzie innowacja, jeśli będzie lepsza linia technologiczna, czyli to, co z punktu widzenia biznesu jest najważniejsze – firma zacznie zarabiać pieniądze i będzie konkurencyjna na rynku. Czyli będzie mogła ekspansji dokonać. Będzie sprzedawała więcej. Będzie budowała inne zakłady. A co za tym idzie, będzie mogła pozyskać kadry. I odnoszę się tutaj do uwagi pana prezesa Niedźwieckiego, ten profil nauczania, biorąc pod uwagę to, co się dzieje w regionie, musi również być bardziej sprecyzowany. Czyli, jeśli mamy przetwórstwo

i widzimy, że ta część w Regionie, to jest największy potencjał, to też na poziomie szkół gimnazjalnych czy ponadgimnazjalnych, nie tylko szkół wyższych, musimy tworzyć te profile. Jeśli nie będziemy tego mieli, to ci ludzie nam po prostu uciekają. W kwestii tele-medycyny odpowiadam, że chodzi o celowane działania. Myślę, że to tak będzie. I ostatnia rzecz związana z Centrum Onkologii, z którym też jestem gdzieś związany i od lat kilkunastu patrzę na to. Pamiętajmy o tym, że pan dyrektor Pawłowicz po raz pierwszy wprowadził w Europie Środkowej PET-a do emisji pozytronowej. W związku z tym jego, z punktu widzenia innowacji, czyli współczesnej diagnostyki, był to na pewno ogromny sukces. To, czego na pewno będziemy orędownikami, to, żeby też spróbować porozmawiać z Collegium Medicum i z samym szpitalem. Dlatego, że tutaj nie ma jeszcze tego efektu synergii, gdzie jest to Centrum Onkologii, tak naprawdę, leczące i zajmujące się głównie terapią pacjentów, a mniej badaniami, czy to klinicznymi, czy badaniami, które byłyby tutaj synergią między nauką a jednostką szpitalną. Bardzo dziękuję i jestem do dyspozycji, jeśli będą jeszcze pytania”.

Radny **Grzegorz Gaca**: „Panie Doktorze, już wiem, że jest Pan z zespołu pana Profesora. A więc zakładam, że cechuje Pana również pasja. Ale chciałbym jednak wiedzieć, kto będzie współzarządzał tą spółką? Czyli, jaką Pan dyscyplinę reprezentuje? Jakie ma Pan doświadczenia zawodowe? Czy pan jest z nauki? Czy z przemysłu? To mnie interesuje. Może na to pytanie by Pan jeszcze odpowiedział”.

Radny **Przemysław Przybylski** przywołał, że w prezentacji była mowa o klastrach. Zapytał, w jakim obszarze będzie to wykorzystane i jakie się przewiduje tego efekty?

Radna **Lucyna Andrysiak** zwróciła uwagę, że najczęściej spotykanym sformułowaniem związanym z inteligentnym sposobem zarządzania i nowoczesnym technologiami jest to, że to one powodują wzrost bezrobocia. Dlatego, że nowoczesny system produkcji czegokolwiek wyłania też konieczność obniżania kosztów pracy ludzkiej. Dlatego na pewno w naszym Regionie, w naszej Strategii rozwoju województwa, trzeba pomyśleć o rozwoju usług społecznych, które by to bezrobocie powstające w wyniku wprowadzenia nowoczesnych technologii gdzieś umiejscowić. To się wydarzy wtedy, kiedy społeczeństwo naszego Regionu będzie bogatsze niż jest dzisiaj i będzie w stanie korzystać z sektora usług społecznych. Ale gdyby w tym projekcie, o którym w tej chwili rozmawiamy również na ten element zwrócić uwagę, to osobiście byłaby wdzięczna.

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Padło wiele pytań, które kierowane były raczej do założyciela, właściciela spółki, jeśli ją powołamy, za państwa zgodą. Więc pozwólcie państwo, że jeżeli chodzi o samo zarządzanie spółką ustosunkuję się do tej kwestii osobiście w imieniu Zarządu Województwa. Przewidujemy rzeczywiście to, aby pan Profesor, jeśli wyrazi na to zgodę, pokierował tą spółką. Jeśli chodzi o strukturę Zarządu spółki zastanawiamy się, czy będzie ona jednoosobowa, czy dwuosobowa, aby nie mnożyć bytów. I dyrektor wykonawczy. Co do warunków, na jakich wybierzemy dyrektora wykonawczego, tutaj pan dr Wachulec w sposób naturalny wydaje się takim kandydatem, ale to nie jest jeszcze przesądzone, bo strony muszą się porozumieć, co do warunków zatrudnienia i zadań, które są do wypełnienia. Ale pozwólcie państwo, że może w tym miejscu nie będziemy o tym rozmawiać, ponieważ jest to trochę niezręczne. Za to, niewątpliwie spółka będzie miała charakter zadaniowy. Po to my ją chcemy utworzyć, żebyśmy, jako politycy, jako samorządowcy formułowali te zadania i oczekiwali ich realizacji. Takie przeniesienie odpowiedzialności z Urzędu Marszałkowskiego na podmiot, jakim jest spółka, nie jest ucieczką od odpowiedzialności. Jest inną formą egzekwowania

efektów. I to, co mówił pan Marszałek Korolko. Tylko do Pana Boga listy można dziś wysłać, dlatego jesteśmy najgorsi w Europie w obszarze innowacyjności. A ja będę miał adresata i to jest bardzo wygodne”.

Pełnomocnik Zarządu Województwa prof. dr hab. **Bogusław Buszewski** odpowiedział na pytanie radnej Lucyny Andrysiak: „Absolutnie się z Panią zgadzam – robotyzacja, automatyzacja. Ale w jednym z moich punktów, w drugim etapie były usługi. Ogólnie nazwałem to usługi – usługi innowacyjne. My będziemy poszukiwali instrumentów. Dzisiaj jeszcze jest trudno jednoznacznie to określić, ale te usługi są jednym z bardzo ważnych elementów współdziałania. Wykorzystując techniki komputerowe w swoich laboratoriach widzę, że kiedyś musiałem mieć trzech pracowników, a w tej chwili w domu się obsługuje przyrządy, które się kontroluje przez Internet. W związku, z czym efektywność pracy jest o wiele większa. Pytanie jest, na ile to można sprzedać później, w sensie gotowego wyrobu. Ale to już inny problem. Odnośnie pytania o klastry, to nam chodzi o bardziej efektywne wykorzystanie zasobów, żeby nie tworzyć bytów w Toruniu, w Bydgoszczy, we Włocławku. To, co jest w Bydgoszczy, żebyśmy mogli wykorzystać efektywnie, połączyć z tym, co jest tu i gdzie indziej. I żeby to dało wynik końcowy. Odnośnie wykształcenia pana Wachulca, to pozwolę jemu zabrać głos, bo myślę, że będzie miał wiele do powiedzenia”.

Członek Zespołu Pełnomocnika Zarządu Województwa dr **Bartosz Wachulec**: „Panie Radny, postaram się krótko coś na swój temat powiedzieć. Pracuję zawodowo od 1993 r. Jestem absolwentem wielu uczelni w Polsce i zagranicą. Wymienię największe. Pierwsze moje studia to były studia humanistyczne na UMK w Toruniu, które skończyłem. Na Uniwersytecie Łódzkim ukończyłem Wydział Marketingu i Zarządzania. Jestem absolwentem Amerykańskiego Uniwersytetu razem z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w zakresie studiów dla kadry zarządczej MBI, skończyłem Wydział Telekomunikacji na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym oraz studia podyplomowe na Uniwersytecie Jagiellońskim w zakresie farmacji przemysłowej. Posiadam tytuł doktora nauk farmaceutycznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Jeśli chodzi o moją drogę zawodową, to pracowałem w czterech dosyć dużych korporacjach amerykańskich. Spędziłem prawie 5 lat pracując w belgijskiej firmie, odpowiadając za Europę Środkowo-Wschodnią, mając pod sobą 20 krajów, od Kazachstanu po Szwajcarię i Austrię. Potem w biznesie chemiczno-medyczno-farmaceutycznym prawie 8,5 roku spędziłem głównie jeśli chodzi o teren Niderlandów. Wcześniej to były jeszcze dwie inne spółki, m.in. spółka medyczna Johnson&Johnson w dziale medycznym, gdzie zajmowałem się opatrunkami na rany trudno gojące się, będąc na szkoleniach, głównie w Irlandii, Austrii i Stanach Zjednoczonych. Znam kilka języków obcych. Mieszkam w Bydgoszczy. Dzieciństwo spędziłem w Toruniu. Urodziłem się w Kołobrzegu. Mieszkałem jeszcze w kilku innych miejscach, m.in. w Zurychu w Szwajcarii. Wspólnie z panem Profesorem współpracujemy. Byłem współautorem kilku książek z zakresu historii aptek w Regionie, m.in. Apteki „Pod Łabędziem” w Bydgoszczy”.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie spółki pod firmą Kujawsko-Pomorska Agencja Innowacji spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Kolejnym punktem porządku obrad była: Informacja o stanie środowiska na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego w 2012 r. (zał. nr 11), z którą zapoznała się i zaopiniowała pozytywnie Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii.

Pytań ani uwag do Zastępcy Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska **Barbary Gurzyńskiej**, nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do pkt. Informacja o zachowaniach prozdrowotnych mieszkańców regionu kujawsko-pomorskiego (zał. nr 12 i 12a), do której również radni nie zgłosili żadnych pytań ani uwag. Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia zaopiniowała ją pozytywnie.

Z kolei przystąpiono do Sprawozdania z realizacji Programu Opieki nad Zabytkami Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2009-2012 (zał. nr 13), które Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała pozytywnie. Radni nie zgłosili żadnych pytań ani uwag.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Opieki nad Zabytkami Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2013-2016” - druk nr 63/13 (zał. nr 14).

Członek Zarządu **Michał Korolko**, w imieniu Zarządu Województwa, zgłosił autopoprawkę do przedłożonego projektu uchwały polegającą na uszczegółowieniu zapisu § 3, na: „Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko-Pomorskiego”.

Radny **Stanisław Pawlak** wyraził opinię, że tak duże programy powinny być radnym bardziej naświetlone, ponieważ czytając ten dokument, rodzi się wiele pytań. Uważa, że dla radnych, którzy nie są członkami poszczególnych komisji, jest to potrzebne. Ale, skoro radni nie życzą sobie takiej rozmowy, to on to rozumie.

Następnie poprosił o wyjaśnienie, z czego biorą się czasokresy, na które uchwała się te dokumenty? Uważa, że powoływanie się tylko na ustawę, nie wyjaśnia tej kwestii. Czasokresy te są istotne, ponieważ nie są one zbieżne z innymi okresami finansowania budżetowego, a także finansowania ze środków unijnych. Zapytał, dlaczego okres ten nie jest dostosowany do perspektyw finansowych, które wynikają ze środków finansowych, skoro korzysta się również ze środków unijnych? Odniósł się również do sprawy parków kulturowych. Poinformował, że do Wietrzychowic dołączyło już Sarnowo gm. Lubraniec. Uważa, iż konieczne jest rozwiązanie tego problemu, szczególnie, że program uchwalany jest do 2016 r. Wymienił tylko, iż na terenie znajduje się Park Wietrzychowice, że to nie jest doprecyzowane działanie, które z tego programu wynika. Stąd poprosił o uszczegółowienie tego problemu. Zapytał również, jaki wpływ na utworzenie parków kulturowych ma samorząd województwa, a dokładniej Urząd Marszałkowski? Znając Park Kulturowy Wietrzychowice, podjęcie analogicznej uchwały przez sąsiednią gminę Lubraniec, o Parku Kulturowym w Sarnowie, uważa, że jest to nadużycie przysługującego prawa i brak współdziałania z Urzędem Marszałkowskim. Wiadomo przecież, że parki kulturowe, szczególnie wynikających z tych samych zabytków, nie mogą być w każdej gminie. Dlatego zaproponował, aby je komasować i tworzyć pod jednym wspólnym tytułem, jeżeli wynikają one z tych samych zabytków, które są możliwe do połączenia. Jeżeli nie będą łączone, to poprosił o wyjaśnienie, jak ten program będzie wykonany finansowo? W posiadanych przez niego dokumentach nie ma jasnej sytuacji finansowania. Uważa, iż jest duża uznaniowość rozpatrywania wniosków. Są to zadania, które przechodzą przez budżet i uważa, że na to zadanie

Sejmik powinien mieć wyjątkowy wpływ. A okazuje się, że radni mają na to zerowy wpływ, ponieważ często bywa tak, że na sesji, gdy mają być uchwalone wydatki związane z realizacją programu, są już one z góry omówione, „przyklepane”. Radni głosują tylko: „tak” lub „nie”. Uważa, że radni za mało rozmawiają o tym programie. Dopytał, jak są rozwiązane problemy ochrony zabytków, których Samorząd Województwa jest właścicielem? Uważa, że w tym programie powinna być odrębna część, aby najpierw zadbać o swoje obiekty, za które samorząd odpowiada, a dopiero wówczas, gdy wystarczy pieniędzy, można byłoby wyjść poza swoją własność. Poinformował, że gdy na posiedzeniach Komisji Rewizyjnej występują przedstawiciele oświaty, których placówki znajdują się w obiektach zabytkowych, to bardzo często narzekają, że nie ma środków finansowych na ich remont czy odbudowę. My z kolei uchwalamy na różne obiekty, np. parki, czy cmentarze. Przyznał, że i one są bardzo istotne, ale w pierwszej kolejności należałoby zadbać o własne obiekty. Zaproponował, aby je zinwentaryzować i w programie zawrzeć także możliwość ich finansowania.

Zapytał Marszałka, ile będzie kosztował ten program opieki nad zabytkami, który radni mają uchwalić i z jakich środków będzie on finansowany?

Dr **Marek Rubnikowicz**, ekspert prowadzący komisję ochrony zabytków wyjaśnił, iż okresy programowania wynikają z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, gdzie na samorząd województwa nakłada się obowiązek wykonywania, na okres lat czterech, programów opieki nad zabytkami. Dotyczy to też szczebla samorządu gminnego. W związku z tym, sytuacja jest taka, że te okresy często nie są spójne z innymi okresami, dlatego, że wynikają z momentu uchwalenia i przyjęcia przez samorząd województwa. Powiedział, iż trudno jest mu ustosunkowywać się do środków budżetowych, które są zadaniem poszczególnych instytucji i wydziałów, w których funkcjonują instytucje kultury samorządu województwa, bo program tego nie obejmuje. Odnośnie parków kulturowych powiedział, że są one swoistego rodzaju novum, o ile można tak powiedzieć o czymś, co funkcjonuje już lat 10, które związane jest z inicjatywą samorządów lokalnych. To, czy samorząd, na wniosek właściciela obiektu, powołuje park kulturowy jest autonomiczną decyzją samorządu gminnego lub kilku gmin. Na terenie naszego województwa jest zaledwie kilka parków kulturowych, charakterystycznych dla takich miejscowości, jak Sarnowo. Mogą także występować w każdym innym miejscu i dobrze byłoby gdyby występowały. Ale, podkreślił, jest to inicjatywa własna samorządów. Poinformował, iż jakiś czas temu zabiegał o to, aby powstał park kulturowy związany z Kanałem Bydgoskim. Niestety, samorzady nie dogadały się między sobą i nie ustanowiły wspólnego elementu przewodniego, który dawałby spójną ochronę, a także byłby większą szansą dla tego obiektu, który wymaga bardzo intensywnego podjęcia działań, także promujących.

Dodał, iż należy pamiętać, że program ma przygotować swoistego rodzaju mechanizmy, które będą służyły temu, aby w lepszym stopniu wykorzystać także środki budżetowe. Wiele obiektów, które są tutaj wymienione, są już realizowane, bądź są obiektami, które winny być realizowane w najbliższym czasie. Należy pamiętać, że na terenie naszego województwa znajduje się blisko 80 tys. obiektów zabytkowych, z czego ponad 50 tys. są to stanowiska archeologiczne. W związku z tym, wymienianie tego w formie katalogu miałyby się z celem. Program przyjmowany jest na okres 4 lat. Po dwóch latach radni oceniają, w oparciu o sprawozdanie przygotowane przez departament, jego realizację. Można, więc wstawić do tego programu wszystkie elementy – wymienić wszystkie obiekty z poszczególnych miejscowości, ale należy zadać pytanie: czy Samorząd Województwa jest



w stanie te rzeczy później wykonać. Zwrócił uwagę na element niezwykle ważny, tj. pomniki historii. W tej chwili wymieniono kilkanaście miejscowości i obiektów - obszarów zabytkowych, które mają wszelkie dane, aby być pomnikiem historii. Wyjaśni, iż jest to tak ważne, gdyż pomnik historii to dodatkowe punktacje w zabieganiu o środki finansowe. To wszystko należy do aktywności właścicieli obiektów zabytkowych. Można mieć najlepszy program, natomiast świadomość kulturowa właściciela obiektu jest elementem niezwykle ważnym. Zaledwie 11% gmin województwa (16 gmin) ma aktualne programy opieki nad zabytkami. To jest problem, dlatego, że to radni województwa usłyszą od wyborców, że nie ma środków na realizację zadań konserwatorskich. Ale, jak przyznać środki skoro obiekty nie są nawet wpisane do rejestru zabytków. Te sprawy w programie też są wymieniane, jako element, o którym należy pamiętać. Program ma być narzędziem do tego, aby ta aktywność zafunkcjonowała.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, co z obiektami, których właścicielem jest samorząd województwa i dlaczego nie są one w programie czytelnie wymienione? Jak będą one chronione przez najbliższe 4 lata? Z jakiej podstawy prawnej?

Dr **Marek Rubnikowicz** odpowiedział, że program ochrony zabytków dla województwa nie obejmuje wyłącznie obiektów, których organem założycielskim jest samorząd województwa. Program ma na celu określenie działań, które wynikają z całości obszaru województwa i wszystkich elementów wynikających z różnych form zarządzania i działalności.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, iż nadal nie rozumie, co znaczy wymienianie pozycja po pozycji. Jak to się ma do programu? Czy to oznacza, że przedstawiany jest radnym spis obiektów zabytkowych, z których w jakiś sposób będą wybierane te do dofinansowania?

Dr **Marek Rubnikowicz** odpowiedział, iż w programie wymienione zostały obiekty o szczególnych wartościach zabytkowych, w oparciu, o które przyjęto wartościowanie. M.in. z tych obiektów wybierane są obiekty, które są typowane np. na pomniki historii. Zwrócił uwagę, iż nie oznacza to, że będą one dofinansowane, bo to ich właściciel występuje z takim wnioskiem, a nie samorząd województwa.

Dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego **Jerzy Janczarski**: „Być może, nie dość jasno, na samym wstępie, zostało powiedziane, jaka jest rola wojewódzkiego programu opieki nad zabytkami. Ja bym to uczynił, gdybym miał możliwość zaprezentowania sprawozdania, Wojewódzki program opieki nad zabytkami, tak samo, jak powiatowy czy gminny, jest wypełnieniem dyspozycji z art. 87 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Żeby było jasne, nie jest to żaden katalog, w którym zapisane są obiekty, które dostaną środki, a jeśli nie są w nim zapisane to nie dostaną. Jest to, tak naprawdę, pewien drogowskaz, co w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego należałoby zrobić. Nie jest to absolutnie akt prawny, mocą, którego jesteśmy w stanie komukolwiek cokolwiek narzucić. Ustawa wspomniana przeze mnie mówi jasno, kto, jakie ma obowiązki. Na samorządzie województwa ciąży taki sam obowiązek, jak na właścicielu zabytku, czyli musi dbać o zabytek. Drugi obowiązek, który na nas ciąży, to uchwalenie tegoż programu. Ale, proszę zauważyć, mówił o tym dr Marek Rubnikowicz, z tego obowiązku w tym województwie, bo on ciąży nie tylko na samorządach wojewódzkich, ale także na powiatowych i gminnych, wywiązało się zaledwie 11% gmin i jeden z 23 powiatów. Nie ma także sankcji za to, gdybyśmy takiego wojewódzkiego programu opieki nad zabytkami nie posiadali. Mało tego, art. 86 nakłada na państwo polskie

uchwalenie dokumentu, który jest krajowym programem opieki nad zabytkami. To obbligo zostało nałożone w roku 2003, a do dziś go nie ma. Czyli, wojewódzki program wytycza kierunki i wskazuje postulaty, które należy przez najbliższe 4 lata zrobić, aby chronić jak najlepiej dziedzictwo kulturowe w naszym województwie. Natomiast, nie nakłada na nikogo żadnego obowiązku. Tym bardziej, podkreślę to, nie nakłada na Województwo obowiązku udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i budowlane przy zabytkach, bo to nie jest nasz obowiązek ustawowy. Rokrocznie, bardzo wysokie kwoty, które na to przeznaczamy wynikają z poczucia obowiązku ratowania dziedzictwa kulturowego, bo to jest odpowiedzialność za to, co jest w województwie, ale nie jest to odpowiedzialność ustawowa. Pytanie radnego Pawlaka: z czego wynikają okresy? Wynikają one z przyjęcia pierwszego projektu programu opieki nad zabytkami w 2008 r. Obowiązywał on od 2009 r. Zgodnie z ustawą, każdy program obowiązuje przez 4 lata. W związku z tym, z końcem 2012 r. kończy się okres obowiązywania poprzedniego i przyjmujemy teraz nowy, który będzie obowiązywał od 2013 przez 4 kolejne lata. Odnośnie pytania dotyczącego wpływu samorządu województwa na tworzenie parków kulturowych – wpływ jest żaden. Możemy do tego, ewentualnie, namawiać. W sensie prawnym nie mamy na to żadnego wpływu. Ani na konsolidację, ani na tworzenie, ani nawet na ewentualną likwidację”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zawartej w druku nr 63/13 wraz z autopoprawką Zarządu. Wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia w roku 2013 dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 72/13 (zał. nr 15).

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, czy w tym roku będzie drugi etap rozpatrywania wniosków? Jeżeli tak, to, na jakim etapie jest przygotowanie tych wniosków?

Dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego **Jerzy Janczarski** odpowiedział, iż drugi nabór już się odbył. Wpłynęło 58 wniosków, z czego 57 było formalnych, czyli podlegało rozpatrzeniu przez komisję ekspercką. Komisja ta odbyła spotkanie w ubiegłym tygodniu. Zakłada, że w tym tygodniu przedstawi Zarządowi Województwa projekt uchwały i na najbliższym, czerwcowym posiedzeniu Sejmiku będzie mogła być ona przez radnych rozpatrzona.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisje Sejmiku, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

- w sprawie utworzenia Bydgoskiej Strefy Przemysłowej „ZACHEM” w Bydgoszczy - druk nr 85/13 (zał. nr 16); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2011-2026 - druk nr 79/13 (zał. nr 17); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2013 - druk nr 80/13 (zał. nr 18); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do realizacji Projektu i złożenie wniosku o jego dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz w sprawie zabezpieczenia środków, niezbędnych na realizację Projektu w przypadku jego umieszczenia na liście rankingowej i otrzymania decyzji o przyznaniu dofinansowania - druk nr 68/13 (zał. nr 19).

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał o źródła finansowania tego projektu.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odpowiedział, że środki będą z Mechanizmu Norweskiego. Konieczny będzie również wkład własny z budżetu województwa w wysokości około 550 tys. zł. Środki będą wprowadzone dopiero po uzyskaniu dofinansowania. Uznano, że skoro można uzyskać dofinansowanie z mechanizmu – około 3,5 mln zł, to warto o nie wystąpić.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przewodniczenie obradom przejął wiceprzewodniczący Sejmiku Krystian Łuczak.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia prowadzenia zadania publicznego w zakresie realizacji projektu: „Poprawa bezpieczeństwa na drogach publicznych poprzez wybudowanie dróg rowerowych: droga Toruń – Łubianka – Wybcz – Unisław etap II” - druk nr 74/13 (zał. nr 20).

Radny **Stanisław Pawlak**: „Gdy uchwalaliśmy pierwotnie budowę tych ścieżek rowerowych uznałem za niestosowne zapytać, ze względów osobistych pana Marszałka, dlaczego akurat w tym kierunku buduje się drogę rowerową. Ale, dzisiaj nie mogę wytrzymać, chyba, że pan Marszałek podzieli się pieniędzmi i pójdzie w nasz okręg wyborczy – Sławomira Kopyścia, Wojciecha Jaranowskiego, Pawła Zgórzyńskiego, mój. Dlaczego, panie Marszałku, budujemy tutaj z pieniędzy budżetowych? Gdzie indziej wymagamy od samorządów inicjatywy drogowej DIS-u, a w innych gminach nie. Muszę stanąć w obronie gminy Lubranie, która od lat ubiega się o chodnik wzdłuż drogi wojewódzkiej do mieszkań, które zostały przez burmistrza zorganizowane po byłym zakładzie komunalnym. Mieszkań jest dość duża ilość, a będą jeszcze następne, bo tam obiekty na to pozwalają. I tak ruchliwa droga nr 270 Lubraniec – Izbica Kujawska na odcinku około 1 km nie ma żadnego chodnika ani żadnego pobocza. Drogą tą po asfalcie chodzą dzieci, młodzież do szkół, ludzie po zakupy do miasta Lubrańca. Problem tego chodnika istnieje już od kilku lat. Czy nie moglibyśmy coś, przy okazji, z tego skorzystać. Pojedziemy do Łubianki, ale też pojedźmy w kierunku Lubrańca. Panie Marszałku, czy Pan może mi złożyć takie przyrzeczenie, to bez dyskusji podniosę rękę nad uchwałami, które za chwilę będziemy rozpatrywać. ... *(głos z sali: to jest szantaż)* To nie jest szantaż, przepraszam bardzo, tylko to jest poparcie, bądź odmowa poparcia dla projektu uchwały, Panie radny”.

Skarbnik **Paweł Adamczyk**: „Pozwolę sobie odpowiedzieć, bo może pan Marszałek byłby w niezręcznej sytuacji. Jeżeli chodzi o Lubraniec, to zapisałem go sobie. Natomiast nie wiem, czy ten chodnik, o którym mówił Pan radny, jest w ciągu drogi wojewódzkiej. Bo, w takim przypadku kwalifikuje się to idealnie do DIS-u. Niestety, musi tu być udział własny. Natomiast uchwały, które dotyczą ścieżek rowerowych, jeżeli chodzi o starostwo toruńskie, to, ma ono zaplanowane trzy ścieżki

rowerowe. Tę, o której Pan wspomina, potem jest Toruń – Złotoria – Osiek (druk nr 77/13) i jeszcze jedną w kierunku Chełmży. Te uchwały są wywoływane tylko tam, gdzie ścieżki rowerowe idą wzdłuż drogi wojewódzkiej. Czyli tam, gdzie ewentualnie zachodzi konieczność uregulowania również stanu prawnego w pasie drogi wojewódzkiej, z uwagi na konieczność poszerzenia pasa, aby można było wybudować ścieżkę rowerową. Podobne sytuacje były już w Tucholi. Innych uchwał tu nie współfinansujemy sensu stricto, tylko tam, gdzie istnieje konieczność wykupienia gruntu w pasie drogi wojewódzkiej, to my partycypujemy w kosztach, tylko i wyłącznie, w tym zakresie”.

Radny **Janusz Niedźwiecki** podkreślił olbrzymie zaangażowanie organizacyjne Powiatu Toruńskiego w realizację tego zadania. Wydaje się, że jest to taka drobna inwestycja, ale napotyka ona nieustannie na wielkie problemy. Wyraził nadzieję, że wreszcie ścieżki te zostaną wybudowane. Początkiem pomysłu na nie było to, że bardzo wielu mieszkańców Torunia jeździ na rowerach w obydwu kierunkach i było to bardzo niebezpieczne. Dodał, że w ciągu drogi wojewódzkiej, której numeru nie zna, w Nowej Wsi w gminie Lubicz, w której stały kiedyś tylko trzy domy, dzisiaj jest ich już kilkadziesiąt, i nie ma śladu chodnika. Powiedział, iż mimo tego, że go nie ma, to będzie głosował za przyjęciem tej uchwały.

Radny **Stanisław Pawlak**: „Kierując się dużym autorytetem kolegi radnego Janusza, prawdopodobnie też zostaną namówiony, żeby tak głosować. Ale, nadal będę ciągnąć wątek, który przedłożył pan Skarbnik. Otóż, panie Skarbniku, dysponuję korespondencją w tej sprawie między Gminą Lubraniec a Zarządem Dróg Wojewódzkich i Departamentem Urzędu Marszałkowskiego, z której jasno wynika, że jak gdyby DIS, bo tylko o takiej się pisze w korespondencji, może być spełniona, gdy burmistrz Gminy Lubraniec dokona wykupienia terenu celem poszerzenia tej drogi. Wic, jeżeli Pan mówi tutaj o konieczności poszerzania, to idealnie ten wariant budowy pasuje. Stąd, proszę jednak, panie Marszałku, odkładając żartobliwe moje wystąpienie na wstępie, by pomóc tej gminie, dla bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Wiemy, że droga ta ma być przebudowywana, jest we wszelkich projektach. Ale także, przewiduje się obejście miasta Lubrańca, w tych warunkach, które wydał Zarząd Dróg Wojewódzkich. W związku z tym, ten odcinek drogi pozostałby w dotychczasowym kształcie, bo obwodnica trafi na drogę nr 270, w znacznej odległości od tego chodnika. Pomóżmy temu biednemu Lubrańcowi, bo on zbiedniał w ostatnim czasie, żeby ten problem bezpieczeństwa pieszych i dzieci idących do szkoły rozwiązać. Tam się nie dowozi dzieci, gdyż jest zbyt bliska odległość. O tym mówią radni miasta, burmistrz miasta, o tym świadczy korespondencja, ale jednak efektów w tej sprawie nie ma, bo z drugiej strony jest także upór burmistrza. To też muszę tu jasno, do protokołu, powiedzieć. On uważa, i mówi na spotkaniach, że to powinno wybudować mu Województwo, a tak na dobrą sprawę – Stanisław Pawlak. W związku z tym, panie Marszałku, Pan zaskoczy także pana Wrześcińskiego i razem może coś zrobimy”.

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Tutaj pan Skarbnik wytłumaczył skąd pomysł, aby poszerzać pas drogowy i dokonywać wykupów. Chcę przypomnieć, że te ścieżki realizowane przez Powiat są ścieżkami finansowanymi w ramach funduszy unijnych (RPO). Tam poziom dofinansowania jest znacznie wyższy niż naszych 30 kilka %, które proponujemy w DIS. To są projekty kluczowe, które wiele lat temu powiat zgłosił do realizacji. Nie ma najmniejszego problemu, aby w takim kontekście ustawić i zmianę przebiegu drogi nr 270. Trwają prace nad dokumentacją. Tutaj, w ramach tego szerszego programu finansowanego już w przyszłej perspektywie, na pewno trzeba będzie

uwzględnić te kwestie. My się od tego nie uchylamy. Rozwiązania komunikacyjne, jakie tam zaproponujemy razem z władzami lokalnymi, będziemy realizować. Powtórzę, że ten pomysł budowy ścieżek jest inicjatywą wszystkich samorządów gminnych i powiatu, aby wybudować trzy potężne ciągi bardziej rekreacyjne niż komunikacyjne. Wiadomo, ciągną one do Torunia i tam, Panie radny, wcale mi się to nie podoba”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisje Sejmiku, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

- zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia prowadzenia zadania publicznego w zakresie realizacji projektu: „Poprawa bezpieczeństwa na drogach publicznych poprzez wybudowanie dróg rowerowych: droga Toruń – Złotoria – Osiek etap I” - druk nr 77/13 (zał. nr 21); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie powierzenia Województwu Pomorskiemu wykonania zadań dotyczących rewitalizacji śródlądowej drogi wodnej relacji zachód-wschód obejmującej drogi wodne: Odra, Warta, Noteć, Kanał Bydgoski, Wisła, Nogat, Szkarpawa oraz Zalew Wiślany (planowana droga wodna E70 na terenie Polski) na odcinku położonym na terenie województwa kujawsko-pomorskiego - druk nr 84/13 (zał. nr 22); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miejskiej Aleksandrów Kujawski - druk nr 78/13 (zał. nr 23); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia programu ochrony środowiska przed hałasem - druk nr 82/13 (zał. nr 24).

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, kto jest autorem tego opracowania? Ile ten projekt kosztował Województwo Kujawsko-Pomorskie i z jakich środków był zapłacony? Ponieważ był on opracowany w roku ubiegłym, to czy środki były z budżetu roku ubiegłego?

Dyrektor Departamentu Środowiska **Małgorzata Walter** odpowiedziała, iż Program ochrony środowiska przed hałasem został opracowany w roku ubiegłym. Firma została wyłoniona w drodze przetargu nieograniczonego. Zapłacono za niego 36 tys. zł z dotacji celowej Wojewody.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Rady Społecznej Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnień i Współzależnienia w Toruniu - druk nr 65/13 (zał. nr 25).

Przystąpiono do zgłaszania kandydatów na przedstawicieli Województwa do Rady Społecznej.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Wojciech Jaranowski**, w imieniu Klubu zgłosił radnego Adama Banaszaka, który do tej pory był już członkiem tej rady.

Przewodniczący Klubu Radnych SLD **Stanisław Pawlak**, w imieniu Klubu zgłosił pana Marka Joppa, który wyraził zgodę na kandydowanie.

Przewodniczący obrad **Krzystian Łuczak** poprosił o zgłoszenie kandydatów przez Kluby Radnych PO i PSL.

Marszałek **Piotr Całbecki** na swojego przedstawiciela zgłosił panią Krystynę Żejmo-Wysocką, dyrektora Departamentu Polityki Społecznej. Jako swojego przedstawiciela Klub Radnych PO podtrzymał kandydaturę dotychczasowej osoby w składzie tej rady, tj. Agnieszkę Słowik.

Radny **Adam Banaszak** zwrócił uwagę, iż zgłoszeni kandydaci powinni złożyć na piśmie oświadczenie o wyrażeniu zgody na kandydowanie. Zaproponował, aby ogłosić 5 minut przerwy dla Klubu Radnych, który nie przygotował swojego kandydata, by mógł się z tego wywiązać. Poprosił, aby tego pilnować, bo to jest ważna rada społeczna, w której pracuje już od kilku lat. Powiedział, że jeżeli radni nie będą sami szanowali rad społecznych, to trudno potem czegokolwiek wymagać od ich członków.

Przewodniczący Klubu Radnych PO **Marek Nowak** poprosił o 5 minut przerwy dla Klubu, gdyż temat ten nie był omawiany na Konwencji, i nie zna kandydata swojego Klubu.

Przewodniczący obrad **Krzystian Łuczak** ogłosił 5 minut przerwy.

- przerwa –

Po przerwie obrady wznowił wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober**, który przejął przewodniczenie obradom. Przystąpiono do głosowania uchwały zawartej w druku nr 65/13 z uzupełnionym składem rady społecznej o nazwiska: Adam Banaszak, Jacek Gajewski, Marek Jopp i Agnieszka Słowik.

Wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnień i Współzależnienia w Toruniu - druk nr 66/13 (zał. nr 26) z uzupełnionym składem rady społecznej o nazwiska członków: Adam Banaszak, Jacek Gajewski, Marek Jopp i Agnieszka Słowik i Krystyną Żejmo-Wysocką, jako przewodniczącą rady.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisje Sejmiku, do których radni nie wnieśli pytań ani uwag:

- w sprawie zatwierdzenia zmian do Regulaminu Rady Społecznej Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy we Włocławku - druk nr 67/13 (zał. nr 27); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Rady Społecznej Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr. Józefa Krzemińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z. - druk nr 75/13 (zał. nr 28); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu im. L. Rydygiera w Toruniu - druk nr 76/13 (zał. nr 29); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie likwidacji Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej w Bydgoszczy - druk nr 81/13 (zał. nr 30); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy - druk nr 69/13 (zał. nr 31); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku - druk nr 70/13 (zał. nr 32); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu - druk nr 71/13 (zał. nr 33).

Marszałek **Piotr Całbecki** wyjaśnił, iż przedłożone zmiany muszą zostać wprowadzone w życie. Wyjaśnił, co Zarząd Województwa zamierza zrobić z Centrami Edukacji Nauczycieli. W kontekście lepszego skoordynowania nauczania nauczycieli chce, aby miały one charakter innowacyjny, by w ten sposób wdrażać innowacyjność na poziomie szkolnictwa. Zarząd Województwa będzie proponował utworzenie jednego Centrum z oddziałami po to, aby nie dublować starego schematu, który jest pokłosiem łączenia się trzech województw, a bardzo utrudnia zarządzanie tymi jednostkami. Przypomniał, że ostatnio Bydgoszcz, a wcześniej Toruń i Włocławek utworzyły własne centra kształcenia nauczycieli. Stąd, nie można już uprawiać takiej fikcji, że ich nie ma. Często dublujemy się, rywalizujemy w tych miastach. A chciałby skoncentrować się na bardziej aktywnej polityce i realizowaniu w miastach wojewódzkich takich programów, które są potrzebne, niezbędne dla nauczycieli, aby można było już istniejącą ofertę Centrów uzupełnić. Jednak chciałby skoncentrować się na powiatach i tam podpisać umowy. Im oferta będzie bardziej atrakcyjna dla nauczycieli, tym więcej z niej skorzysta. Poinformował, iż po reorganizacji Centrum oddziały zostaną zachowane. Jest dobry moment, kiedy wygasają umowy dyrektorskie we wszystkich tych jednostkach. W związku z tym będą powierzone funkcje zastępców tak, aby można było skoordynować z jednego miejsca zarządzanie tym obszarem. Wyjaśnił, iż mówi już o tym teraz, aby przygotować radnych do tego, co będzie na następnej sesji.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, iż rozumie ten plan połączenia Kujawsko-Pomorskich Centrów Edukacji Nauczycieli. Zwrócił uwagę, iż centra prowadzone przez miasto Toruń, Bydgoszcz czy Włocławek mają nieco inny charakter, gdyż są tam zatrudnieni doradcy metodyczni. Natomiast w naszych placówkach zatrudnieni są konsultanci, którzy mają inne zadania. Ponadto zwrócił uwagę, iż jeszcze nie wiadomo, co stanie się z ustawą, która proponowała jakieś zmiany ustawowe w tym zakresie. Zastanowić się należy nad tym, czy jeżeli dojdzie do połączenia, to nie wyprzedzi się zmian ustawowych. Stąd poddał pod zastanowienie, czy jest to dobry czas na łączenie. Zaproponował, aby najpierw zapytać ministerstwo, co zamierza dalej w tej sprawie. Z uwagi na to, że we Włocławku jest coraz mniej jakichkolwiek instytucji zaapelował, że jeżeli dojdzie do połączenia Centrów, to, aby siedziba połączonych jednostek była w tym mieście.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego województwa – druk nr 4/13 (zał. nr 34).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 33 porządku obrad, tj. Informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach. (zał. nr 35)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 34 porządku obrad, tj. Interpelacje i zapytania Radnych.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że na początku dzisiejszej sesji w punkcie Informacja z pracy Zarządu Województwa, mówił o Wietrzychowicach i projekcie „Wehikuł czasu”, Wyjaśnił, że chodziło o projekt „Mikrofon dla najmłodszych” - XXIX Ogólnopolski Festiwal Piosenki Dziecięcej, zgłoszony przez to samo stowarzyszenie do konkursu. Wie, że jest zasada, że dwóch wniosków zgłoszonych przez jednego wnioskodawcę nie można finansować. Stąd prośba, aby wspomniany projekt „Mikrofon dla najmłodszych” - XXIX Ogólnopolski Festiwal Piosenki Dziecięcej, można było dofinansować z innych środków, tak, jak to było w latach ubiegłych. W tym konkursie Stowarzyszenie otrzymało dofinansowanie na Festyn Archeologiczny „Wehikuł czasu”.

Następnie Radny powiedział, że złożył interpelację w sprawie utworzenia Oddziału Kardiochirurgii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Włocławku. Zapytał, na jakim etapie jest realizacja tego przedsięwzięcia? Przypomniał, że Marszałek Województwa już w 2008 roku pozytywnie się odnosił do utworzenia wspomnianego Oddziału we włocławskim szpitalu. Czy rzeczywiście Pracownia Rezonansu Magnetycznego będzie wpisana w program inwestycyjny?

W punkcie 35 porządku obrad, tj. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania, Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział, że wyjaśni, jaka jest historia dofinansowań dla Stowarzyszenia Ziemia Izbicka w Izbicy Kujawskiej, na jakie cele i w jakiej były wysokości.

Dodał, że ustosunkuje się do tej propozycji wraz z Zarządem.

Oдноśnie Oddziału Kardiochirurgii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Włocławku powiedział, że ten temat jest omawiany z nowym dyrektorem szpitala. Ale jaki będzie ostateczny kształt tego szpitala, w których obszarach będzie się specjalizował, to dzisiaj za wcześnie, o tym przesądzać. Niewątpliwie nie można decyzji odkładać w nieskończoność. Podkreślił, że przede wszystkim są potrzebni fachowcy, do tego miejsce realizacji i kontrakt z NFZ. Jeśli tych elementów nie uda się złożyć w jeden, to nic z tego nie wyjdzie. Dodał, że liczy na aktywność Rady Społecznej i doradzenie dyrektorowi, aby tworząc te nowe kierunki uwzględnił dynamiczny rozwój szpitala. To, że trzeba szpital absolutnie ustawić na nowe tory, to wszyscy o tym wiedzą. Jako Województwo nie możemy prowadzić szpitala, który ma kontrakt np. 80 mln zł, gdzie powiatowe szpitale są znacznie lepiej rozwinięte i obsługują znacznie szersze zakresy usług. Dodał, że wie, że ta kardiochirurgia wywołuje pewne kontrowersje i nie ukrywa, że dyrektor patrzy na to w taki sposób, jak tym szpitalem dzisiaj racjonalnie zarządzać. W którą stronę jego prace pójdą, to jeszcze dziś nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie. Pamięta, że była grupa inicjatywna i byli lekarze. Dochodzi tu też rola Konsultanta Wojewódzkiego, nie należy o tym zapominać, który nieprzychylnie ustosunkowuje się do



tej propozycji. Podkreślił, że nie chciałby teraz toczyć tu tej debaty. Wyraził zdanie, że trzeba o tym rzeczowo porozmawiać. Uważa, że jak najbardziej trzeba pomóc temu szpitalowi.

Członek Zarządu **Sławomir Kopyść** uzupełniając odpowiedź Marszałka dodał, że niedawno odbyło się spotkanie pana dyrektora Malatyńskiego z grupą kardiochirurgów, którzy są zainteresowani stworzeniem tego oddziału. Te prace prowadzone przez dyrektora trwają. Dodał, że uczestniczył w spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim. Podkreślił, że jest pełen dobrej nadziei. Rzeczywiście problemem najważniejszym jest kontrakt dla szpitala. To może bardzo poważnie ograniczyć plany. Natomiast pan dyrektor robi bardzo wiele, aby Oddział Kardiochirurgii tam powstał.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 35 porządku obrad, tj. Wolne głosy i wnioski.

Radny **Wiesław Żurawski**: „Panie przewodniczący, Szanowni Państwo, z wielką satysfakcją przeczytałem, że na uroczystą sesję Sejmiku w tym roku będą zaproszeni przedstawiciele szkół im. Mikołaja Kopernika. Ja akurat uczę w szkole im. Mikołaja Kopernika w związku z tym mam zapytanie, czy jest dozwolony również udział młodzieży w tej sesji, a jeżeli tak, to ile osób mogłoby przyjechać?”

Marszałek **Pior Całbecki**: „Weszliśmy już w okres święta naszego województwa i chciałbym poprosić wszystkich państwa o zapoznanie się z harmonogramem wydarzeń, które w związku z tym przygotowaliśmy wspólnie z innymi samorządami w całym województwie. Zachęcić do uczestnictwa w miarę możliwości wszystkich radnych. A w sposób szczególny 7 czerwca br. na uroczystą sesję Sejmiku i mszę świętą. A później koncert, w tym roku szczególny, dedykowany młodym ludziom. Specjalnie przygotowany dla harcerzy przez harcerzy z udziałem harcerzy. Ale nie tylko. Z pewnością będzie bardzo atrakcyjny dla mieszkańców województwa. Co do sesji, to pani Przewodnicząca określi zasady, jak będziemy celebrować zarówno nadanie tytułu Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego pani Mariannie Popiełuszko, jak i nagrody Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae organizacjom harcerskim, przekazanie herbów szkołom kopernikańskim. Lista zaproszonych gości jest uzależniona od możliwości tej sali”.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący obrad Ryszard Bober zakończył obrady XXXIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokołowały:

Maryla Majtczak

Anna Sobierajska